P r o t o k ó ł Nr LI/13

z sesji Rady Miejskiej Trzcianki z 25 września 2013 r.

Sesja odbyła się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki. Rozpoczęła się o godz. 13^{00}, a zakończyła o godz.20^{00}.
Porządek obrad, wraz z załączonymi materiałami, jakie otrzymali radni na sesję, stanowi **załącznik nr 1.**
W sesji uczestniczyło 20 radnych, zgodnie z załączoną listą obecności **- załącznik nr 2.** Nieobecny radny W. Kilian.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej mgr Włodzimierz Ignasiński. Protokołowała Marzena Domagała inspektor ds. obsługi Rady.
W sesji uczestniczyli również:
- pracownicy Urzędu Miejskiego Trzcianki - lista obecności stanowi **załącznik nr 3,**
- sołtysi sołectw gminy Trzcianka - lista obecności stanowi **załącznik nr 4.**

Ad 1) Otwarcie obrad.
Obrady otworzył Przewodniczący Rady Miejski pan Włodzimierz Ignasiński witając:
- radnych Rady Miejskiej Trzcianki,
- pana Krzysztofa Czarneckiego Burmistrza Trzcianki,
- panią Grażynę Kasperczak Sekretarza Gminy Trzcianka,
- panią Bożenę Niedzwiecką Skarbnika Gminy,
- kierowników referatów Urzędu Miejskiego,
- radcę prawnego panią Stefanię Góralnik-Piechotę,
- sołtysów,
- pana Zygmunta Czarnego Prezesa ROD „Słonecznik" w Trzciance oraz członka Okręgowego Zarządu Państwowych Ogrodów Działkowych w Pile oraz pozostałych członków zarządu ROD „Słonecznik" w Trzciance,
- przedstawicieli Zarządu spółki Altvater w Pile,

oraz wszystkie osoby uczestniczące w obradach.

Otwierając obrady, Przewodniczący Rady stwierdził, że w obradach uczestniczy 20 radnych, co przy ustawowym składzie 21 radnych stanowi quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Miejska Trzcianki.
Przewodniczący Rady wyznaczył, do liczenia głosów w głosowaniach jawnych, radnych: P. Złocińskiego i M. Wydartego.

Następnie kolejno:
- radna J. Durejko w imieniu własnym i Wspólnoty Samorządowej,
- radny E. Joachimiak oraz A. Cija Przewodniczący Klubu radnych Porozumienie Społeczne dla Trzcianki,
- radny W. Perski w imieniu swoim i radnych jego komitetu oraz posła M. Kraczkowskiego złożyli gratulacje i wręczyli kwiaty radnemu M. Łuczakowi w związku z nadaniem mu tytułu „Rolnika Roku" naszego powiatu.

Radny G. Bogacz, w imieniu swoim i radnego J. Wawrzona, złożył oświadczenie, w związku z różnymi informacjami, jakie pojawiły się w ostatnich dniach, w kwestii ich mandatów radnego. Przypomniał, że Rada Miejska kilka miesięcy temu podjęła uchwały o wygaszeniu ich mandatów, z czym się oczywiście nie zgadzają i uważają, że Rada Miejska podjęła uchwały stawiając zarzuty niezgodne z opisem stosownego art. ustawy o samorządzie gminnym o prowadzeniu działalności gospodarczej przez radnych. Złożyli stosowne zażalenia do dwóch podmiotów tj. WSA i Wojewody. W przypadku WSA postąpiono zgodnie ze wskazaniem organu wykonawczego gminy Trzcianka oraz ich pełnomocnika. Obecnie jest spór z WSA odnośnie procedury dotyczącej rozpatrzenia ich skarg. WSA nie rozpatrywał wartości merytorycznej skargi, ale jest spór, co do procedury i będą się odwoływać do stosownych instancji tj. NSA. Oczekują również na decyzję Wojewody, który analizuje uchwały, które Rada Miejska przyjęła. Zgodnie z obowiązującym prawem mogą pełnić swoje mandaty.
Radny M. Łuczak podziękował w imieniu swoim i małżonki za gratulacje oraz za udział delegacji Rady Miejskiej, Burmistrza i jego Zastępcy, Sołtysów w uroczystości nadania tytułu w Drawsku.

Ad 2) Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady poprosił o uwagi do porządku obrad, który radni otrzymali na piśmie, zgodnie ze statutowym terminem, wraz z materiałami na sesję, jak w **załączniku nr 1** do protokołu.

Burmistrz Trzcianki wnioskował o wprowadzenie do porządku obrad przed rozpatrywaniem projektów uchwał punktów:

- Stanowiska Rady Miejskiej w sprawie funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Projekt stanowiska Rady Miejskiej w sprawie funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych, rozdano radnym przed sesją, jak w **załączniku nr 5.**
- Funkcjonowanie ustawy śmieciowej i firmy Altvater na terenie gminy

Trzcianka.

Dodał, że radni otrzymali kserokopię maila dot. możliwości przystąpienia do Związku Międzygminnego „Pilski Region Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Pile, jak w **załączniku nr 6.**

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wprowadzenie do porządku obrad:

- w punkcie 3) Stanowiska Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Radni głosowali: za 18, przeciw 0, wstrzymało się 1.

- w punkcie 4) Dyskusja nt. funkcjonowania ustawy śmieciowej i świadczenia usług przez firmę Altvater.

Radni głosowali: za 18, przeciw 0, wstrzymało się 1.

Porządek obrad po zmianach przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Stanowiska Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych.
4. Dyskusja nt. funkcjonowania ustawy śmieciowej i świadczenia usług przez firmę Altvater.
5. Przyjęcie protokołów:
   a) nr XLVIII/13 z 27 czerwca 2013 r.,
   b) nr XLIX/13 z 11 lipca 2013 r.,
   c) nr L/13 z 8 sierpnia 2013 r.
6. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał w sprawie:
   - zmiany uchwały Nr XXXV/238/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2013 r.;
   - zmiany budżetu gminy Trzcianka na 2013 rok;
   - podatku od nieruchomości pobieranego na terenie gminy Trzcianka;
   - opłaty od posiadania psów pobieranej na terenie gminy Trzcianka;
   - w sprawie zmiany uchwały Nr XX/143/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego zawarcia umów dzierżawy;
   - zbycia nieruchomości;
   - zmiany uchwały Nr XLIX/329/13 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie zaopiniowania wniosku Nadleśnictwa Trzcianka o uznanie lasów za ochronne;
   - zmiany uchwały Nr XXXIV/223/12 z dnia 28 listopada 2012 r. w sprawie

ustanowienia użytku ekologicznego „Ginterowo”;
- zmiany uchwały Nr XXXIV/226/12 z dnia 28 listopada 2012 r. w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Szuwar Niekurski”;
- zmiany uchwały Nr XXXIV/229/12 z dnia 28 listopada 2012 r. w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego Szuwar Osiniecki”;
- określenia wysokości, zasad udzielania i rozliczania dotacji celowej dla podmiotów prowadzących kluby dziecięce na terenie gminy Trzcianka;
- nadania nazw ulic na terenie wsi Straduń i Biała;
- przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki w rejonie ulicy 27 Stycznia;
- odpowiedzi na skargę;
- powołania Rady Kultury przy Trzcianeckim Domu Kultury w Trzciance;
- wystąpienia pokontrolnego dotyczącego realizacji zaleceń pokontrolnych wypracowanych w latach 2010-2011 przyjętych przez Komisję Rewizyjną i inne organy kontrolne.

- Informacja o przebiegu wykonania budżetu gminy, o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej i przebiegu wykonania planu finansowego samorządowych instytucji kultury za I półrocze 2013 r.
- Informacja z działalności Burmistrza w okresie między sesjami oraz z realizacji wniosków.
- Interpelacje, wnioski i zapytania radnych oraz sołtysów.
- Informacja o pismach adresowanych do Rady.
- Zamknięcie obrad.

Przed rozpoczęciem obrad, zgodnie z przyjętym porządkiem, Burmistrz Trzcianki i Przewodniczący Rady złożyli gratulację Prezesowi Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Słonecznik” w Trzciance za osiągnięcie pierwszego miejsca w konkursie ogólnopolskim na najładniejszy ogród działkowy.

Ad 3) Stanowisko Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych.
Projekt stanowiska Rady Miejskiej w sprawie funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych, rozdano radnym przed sesją jak w **załączniku nr 5.**

Burmistrz Trzcianki stwierdził, że od dłuższego czasu w naszym kraju trwa dyskusja nt. funkcjonowania ogrodów działkowych. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że ustawa ma błędy i należy wprowadzić nowe zapisy umożliwiające funkcjonowanie ogrodów działkowych. Na dzień dzisiejszy trwa dyskusja na szczeblu sejmu RP,

natomiast same ogrody działkowe z własnej inicjatywy opracowały swój autorski projekt, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom działkowców. Trwa akcja popierania przez samorządy ustawy członków ogrodów działkowych. W tym celu spotkał się z przedstawicielami naszych ogrodów działkowych. Zobowiązał się również i dlatego prosi, aby dzisiaj Rada Miejska przyjęła stanowisko wspierające ogrody działkowe, aby sejm jeszcze raz pochylił się nad ustawą i uwzględnił uwagi, które działkowcy zgłaszali.
Następnie poinformował, że ogrody działkowe „Słonecznik" zajęły wysokie miejsce w skali kraju, dlatego chciałby złożyć im gratulacje. Dodał, że jest to również promocja gminy w skali kraju. Gratulacje dla wszystkich działkowców złożył na ręce Prezesa Zarządu ROD „Słonecznik" pana Z. Czarnego. Dodał, że liczy na dalszą współpracę i kolejne wspólne imprezy tzw. korsa.

Pan Z. Czarny stwierdził, że można inaczej, idzie nowe i po raz pierwszy ich ogród został wyróżniony na sesji. Jest to mobilizujące, aby działania na terenie Trzcianki, które prowadzą na pięciu ogrodach działkowych kontynuować. Takie wyróżnienia wcześniej otrzymywały ogrody: „Transportowiec", „Relaks". Serdecznie wszystkim podziękował.

Przewodniczący Rady odczytał treść projektu stanowiska Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie funkcjonowania Ogrodów Działkowych w Trzciance.

Radny A. Cija prosił o szersze informacje, gdyż na spotkaniu przedwyborczym mówiono o projekcie obywatelskim. W tym temacie zapewne działkowcy są doskonale doinformowani, na jakim to jest etapie i co stoi na przeszkodzie wśród posłów, aby przyjąć to w formie zaproponowanej przez działkowców. Prosił o kilka zdań w temacie.

Pan Z. Czarny stwierdził, że temat, nad którym działkowcy polscy muszą debatować, bo im zagraża, wziął się z polskiego sejmu. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 11.07.2012 r. podważył konstytucyjność 24 artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, nakazując Sejmowi RP ustanowienie nowego prawa w terminie 18 miesięcy. Termin ten mija 21 stycznia 2014 r. Tymczasem w Sejmie RP obserwuje się niekończące się rozgrywki polityczne, forsowanie rozwiązań sprzecznych z obywatelskim projektem ustawy, popartym przez milion obywateli. Szczególne oburzeni działkowców wzbudziły obrady Komisji sejmowej, w trakcie której dopuszczono do manipulacji w efekcie której wykreślono możliwość pracy nad poprawkami zgłoszonymi przez inicjatywę obywatelską, co przedłuża pracę nad ustawą i zagraża wejściu jej w życie. Zaniepokojeni tym stanem rzeczy

działkowicze, Zarządy Okręgów i Rada Krajowa zwracają się do wszystkich władz w Polsce, które mają coś do powiedzenia w tym temacie, aby pomogli działkowiczom: marszałków, wojewodów, prezydentów miast, starostów, burmistrzów i wójtów, aby przyjęli do świadomości, że ogrody działkowe są ważnym elementem infrastruktury miast i pełnią ważną rolę w życiu mieszkańców. Działkowcy zwracają się o przyspieszenie prac nad ustawą, aby spełnić nakazany nowy termin podjęcia nowej ustawy wolnej od wad prawnych, odstąpienia od forsowania przez posłów PO i Solidarnej Polski uwłaszczenia działkowców i robienie z działek wielkich aglomeracji miejskich, a tym samym dzielenie działkowców na lepszych uwłaszczonych i gorszych dzierżawców.
Podał przykład Warszawy, gdzie na 177 ogrodów działkowych tylko jeden ogród ma zapis w księgach wieczystych. Po przyjęciu ustawy wszystkie tereny przejdą pod miasto bez żadnych odszkodowań, żadnych procedur. Doprowadzi to do niekontrolowanego obrotu działkami i ich wykupu przez osoby majętne, niekoniecznie w celach ich uprawy.
Dodał, że proponowane przepisy bardzo utrudniają organizację zebrań z uwagi na określenie obowiązku udziału w nich 50% członków, co jak wie z doświadczenia jest niemożliwe. Ponadto Polski Związek Działkowców funkcjonuje nadal, ale bez gruntów. Na terenie miasta może powstać Stowarzyszenie jak i PZD. Działkowcy mają swój projekt obywatelski. Nad tym projektem pracowały komisje i podkomisje, które poparły ten projekt, ale okazało się, że w sejmie ten projekt wycofano. Ogrody działkowe powstawały dzięki zakładom pracy, pracom ludzkich rąk. Do budowy tego ogrodu miasto nie dołożyło złotówki. Wśród działkowców jest rozgoryczenie tą sytuacją. Ogrody działkowe to tradycja 116 lat. 9 października polscy działkowicze jadą do Warszawy protestować w tej sprawie.

Radny G. Bogacz zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego Rady, bo zapewne taki projekt pojawił się u niego, a nie ma autora tegoż projektu. Następnie proponował radnym, aby zapoznali się z projektami ustawy sejmowej i ustawy obywatelskiej, między którymi są drobne różnice. Jeżeli chodzi o wywłaszczenie to nie będzie bez rekompensat. Nie dotyczy to Trzcianki.

Radna J. Durejko zwróciła się z pytaniem do pana Z. Czarnego o wskazanie, jakie tak naprawdę są dążenia działkowców, czy chodzi o możliwości otrzymania działek na własność? Prosiła o wskazanie konkretnych dążeń.

Pan Z. Czarny odpowiedział, że w Sejmie robi się wszystko, aby takiej ustawy nie uchwalić. Temat odwleka się, debatuje, przesuwa do komisji, czy podkomisji. Do końca roku pozostały trzy miesiące. Dzisiaj akurat są obrady komisji. 21 stycznia

2014 r. wyrokiem Trybunału wszystkie te grunty będą własnością Burmistrza, wróci do samorządów, skarbu państwa. Burmistrz w styczniu 2014 r. nie będzie wiedział, co z tym zrobić. PO zwali winę na samorządy i znowu będzie się to ciągnęło, a działkowicze chcieliby wyjść wiosną na działki.

Radna J. Durejko dopytywała o zdanie działkowców.

Pan Z. Czarny odpowiedział, że powinna poczytać ustawę, a pan Bogacz też manipuluje, bo zna pana Bogacza nie od dzisiaj, obraża w tym momencie działkowiczów mówiąc o uwłaszczeniu. Zmieniło się prawo. Przepisy, które zakwestionował Trybunał nie były tak złe, były to tylko szczególiki. Teraz trzeba wykonać wyrok Trybunału. Działkowcy stworzyli swój projekt obywatelski, który został przyjęty przez Sejm. PO ten projekt przerobiło na inny.

Radny G. Bogacz zwrócił uwagę, aby pan Z. Czarny ważył słowa i również, aby Przewodniczący reagował. Szanując działkowców pokazuje, aby zapoznali się z aktami prawnymi, a nie słuchali działaczy, którzy nie zawsze walczą o interes działkowców a swój. Projekt ustawy obywatelskiej jest pod obradami sejmu. To, że trwa to tak długo jest sprawą parlamentu, ale należy mieć nadzieję, że taka debata pozwoli uchwalić dokument, którego Trybunał Konstytucyjny nie będzie musiał ingerować.

Radny E. Joachimiak stwierdził, że każdy widzi, jakie są ogrody działkowe w Trzciance. Ogrody są aktywne, zadbane, są dużym terenem rekreacyjnym. Prosił, aby oddzielić od idei ogrodów działkowych wszelkie motywy polityczne. W Trzciance rozmowa o partyjności w procedowaniu tej ustawy nie jest potrzebna. Zwrócił uwagę na zapis § 1, czyli źródło projektu, jeżeli ogromna rzesza ludzi prosi o coś organ ustawodawczy to jego zdaniem są to kwestie wyważone, które mają służyć zachowaniu dobrych praktyk, aby tego dobrego nie burzyć. Zdaniem radnego należy głosować i wyrażać swoje stanowisko oddzielając kwestie polityczne, a mieć na uwadze tę grupę ludzi. Prosił, aby za tym stanowiskiem radni oddali swój głos.

Radny K. Oświecimski prosił o informację, kto jest autorem stanowiska, oraz prosił pana Bogacza, aby powiedział, jakie ma uwagi co do tego stanowiska, bo to jest istotą tego co radni będą podejmować. Wracając do spotkania, jakie odbyło się w Trzciance z przedstawicielami ogrodów działkowych, a było to spotkanie w ramach kampanii wyborczej, jaką prowadziła Platforma Obywatelska. Dziwi tylko, bo na spotkaniu było wielu zainteresowanych mieszkańców, że wówczas pan Bogacz nie miał nic do powiedzenia. Posłowie PO również nie mieli wiele do powiedzenia na

propozycje, jakie padały wówczas z sali.
Dodał, że zapoznał się mimo wszystko z ustawami i uważa, że projekt obywatelski jest dobry. Dziwi, że posłowie, którzy zbierali w kampanii uwagi mieszkańców, cały czas pochylają się nad tym projektem i nie mogą się nad nim pochylić.

Radny G. Bogacz zwrócił uwagę, że szkoda, iż pan Oświecimski nie wsłuchał się w wypowiedź radnego Joachimiaka, ciągle padają pojęcia partii i polityków, ale dziwi amnezja pana Oświecimskiego, bo tak niedawno poseł Szejnfeld i on uczestniczyli w spotkaniu działkowców i obaj się wypowiadali. Sugerował, gdyż zapewne większość z radnych nie czytała tych ustaw, a jego zdaniem są tam niewielkie różnice, nie można straszyć działkowców wywłaszczeniem bez żadnych konsekwencji czy odszkodowań, ale to nie czas dyskusji, bo w tym zakresie nie dotyczy to naszego miasta.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że to politycy będą decydować o podjęciu tej ustawy w sejmie, a nie działkowcy, czy radni. Dodał, że dobrze pamięta spotkanie i wypowiedzi posła Szejnfelda oraz radnego Bogacza.

Radny W. Ignasiński stwierdził, że rzeczywiście nie należy upolityczniać na sesji tej sprawy, ale jako radny chciałby powiedzieć, że nie zgłosili się do Rady politycy, aby radni wyrazili jakąkolwiek opinię. Do Rady zwrócili się działkowcy nie z Warszawy, Poznania, ale działkowcy z Trzcianki. Radni mają możliwość wyrażenia swojego zdania w stanowisku Rady Miejskiej Trzcianki. Każdy radny z osobna, w głosowaniu, taką wolę może wyrazić. Prosił, aby nie upolityczniać, bo to działkowcy, których znają i znają efekty pracy, zwrócili się do nich.

Radny S. Kęciński pytał, bo nie czytał projektu ustawy i nie zna go, czy jest możliwość przełożenia stanowiska na kolejną sesję, gdyż po zapoznaniu się chętnie zagłosowałby za tym. Nie chciałby coś popierać na zasadzie domniemania, oczywiście, jeżeli może to poczekać do następnej sesji.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że jest taka możliwość, ale na razie nie traktuje tego jak wniosku formalnego, jest punkt wprowadzony przez radnych do dzisiejszego porządku obrad. Radni większością głosów to wprowadzili, a każdy radny ma do dyspozycji w głosowaniu: jestem za, jestem przeciw, wstrzymuje się. Natomiast nie wie czy w ten sposób radni nie zaczną w sposób szczególny upolityczniać tej sprawy.

Radna J. Durejko rozumiejąc wątpliwości przedmówcy, natomiast uważnie słuchała informacji G. Bogacza i wywnioskowała, że niewiele różni się ustawa od projektu

obywatelskiego, dlatego dzisiaj należy przegłosować stanowisko. Taki też wniosek składa o głosowanie projektu stanowiska.

Radny M. Dąbrowski również prosił o przegłosowanie tego stanowiska, natomiast panu Czarnemu odpowiedział, że to właśnie on upolitycznił to stanowisko opowiadając, że PO coś robi, coś blokuje. Dodał, że będzie głosował za stanowiskiem. Postawił wniosek formalny o głosowanie stanowiska.

Przewodniczący Rady zakończył dyskusję poddając pod głosowanie projekt stanowiska.
Stanowisko Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych przyjęto w głosowaniu: za 17, przeciw 0, wstrzymało się 2. Stanowisko w **załączniku nr 7.**

Ad 4) Dyskusja nt. funkcjonowania ustawy śmieciowej i świadczenia usług przez firmę Altvater.

Przewodniczący Rady, rozpoczynając dyskusję poinformował, że nie ma w Radzie dyżuru, na którym razem z Wiceprzewodniczącymi nie czytaliby pism mieszkańców, rozmawiali z mieszkańcami w tym temacie.

Burmistrz K. Czarnecki poinformował, że minęły ponad dwa miesiące od podpisania umowy z firmą Altvater, która wygrała przetarg na obsługę terenu naszej gminy. Jest to czas, który pozwolił ocenić, jak ta firma wykonuje swoje usługi. Na każdej komisji, sesji czy spotkaniu zgłaszane są uwagi co do jakości wykonywanych usług. Gmina zbiera całą dokumentację, łącznie ze zgłoszeniami pisemnymi naszych mieszkańców dot. nieprawidłowości w realizacji umowy. Firma do dnia dzisiejszego nie realizuje pełnych świadczeń. Uwagi spływają nadal, dlatego zaprosił Prezesa Zarządu Spółki Altvater, aby radni dzisiaj mogli swoje uwagi wyjaśnić. Z prowadzonych dyskusji wynika, że firma przyznaje się, że w drobnych częściach dopracowuje ten system, natomiast od firmy odbierane są sformułowania, że ta ustawa i te usługi funkcjonowały na terenie naszej gminy. Przedstawiciel Alvater będzie mógł w dniu dzisiejszym te uwagi przyjąć i podyskutować z radnymi.
Burmistrz potwierdził, że na bieżąco pracownicy kontrolują i dokumentują zakres świadczenia usług, sprawy są omawiane i naliczane stosowne kary.

Radny K. Oświecimski prosił, aby na wstępie wypowiedział się przedstawiciel firmy i przedstawił stanowisko, jak oni widzą wykonywanie usług. Potem wypowiedzą się

radni, bo mają wiele uwag, co do jakości wykonywania usług.

Pan Paweł Bardziński kierownik ds. logistyki Altvater Piła w zastępstwie Prezesa Zarządu pana Mikołajczyka, który nie mógł uczestniczyć w sesji, przedstawił stanowisko firmy stwierdzając między innymi:
Firma Altvater obsługuje gminę Trzcianka od ponad dwóch miesięcy i jednocześnie obsługują 23 inne gminy. Jest to blisko 300.000 mieszkańców i niestety z przykrością muszą stwierdzić, że gmina Trzcianka, jest gminą z którą współpraca układa się najgorzej. W tej chwili przygotowywane jest stanowisko poprzez kancelarię prawną, gdyż firma chce zrezygnować z tej umowy, odstąpić od umowy ze względu na rażące błędy ze strony gminy, których dopatrzyli się oraz duży brak współpracy gminy. Jednym z aspektów to zbyt późne zawarcie umowy, a inne to brak relacji z gminą. Takie jest stanowisko Altvater.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że chciałby, aby przedstawić, jakie są konkretne zarzuty firmy w stosunku do gminy. Przedmówca powiedział dwa zdania, że gmina się nie wywiązuje z umowy, a on słyszy, co innego na komisjach czy sesji Rady Miejskiej. Jeszcze nie słyszał, że to gmina się nie wywiązuje, a słyszy i widzi, że to Alvater nie robi nic.

Pan P. Bardziński odpowiedział radnemu Oświecimskiemu, że to przede wszystkim gmina jest odpowiedzialna za gospodarkę odpadami na terenie swojej gminy. Operator ma działać jedynie zgodnie z umową.

Radny K. Oświecimski dopytywał, czy ktoś zmuszał Firmę do podpisania umowy? Jeżeli nikt to nie można twierdzić, że zbyt późno została podpisana umowa.

Pan Paweł Bardziński uzupełnił, że umowa została podpisana na dwa dni przed wejściem w życie.

Radny K. Oświecimski kolejny raz pytał, czy ktoś zmuszał Firmę, bo nie mogą mieć pretensji do gminy. Dodał, że słyszał zdanie o firmie Alvater na terenie województwa, że są z tą firma kłopoty. Wzięto za przykład gminę, która egzekwuje to co powinno być realizowane, za co płacone są niemałe pieniądze. Mieszkańcy Trzcianki widzą jakość usług. To, co jest wykonywane przez Firmę Altvater to kpina. Mieszkańcy, którymi również są radni, doświadczają jakości tych usług. Najpierw należy konkretnie powiedzieć, jakie są uchybienia gminy Trzcianka, a dopiero potem można dyskutować.

Radna J. Durejko zwróciła uwagę, iż padły stwierdzenia, że podpisano umowę i firma realizuje warunki zgodnie z umową. Dlatego pytała czy stworzenie harmonogramu wywozu odpadów było w ramach umowy? Czy firmę obowiązuje ten harmonogram?

Pan Paweł Bardziński potwierdził, że tak.

Radna J. Durejko kontynuowała, że harmonogram nie jest realizowany. Zgodnie z umową miały było dostarczane worki.

Pan Paweł Bardziński odpowiedział, że zgodnie z umową worki miały być dostarczone lub pozostawione w miejscach oznaczonych, jakimi są Urząd lub firma podwykonawca Kombud. Worki są cały czas dostarczane. Natomiast mieszkańcy przychodzą do Urzędu Miejskiego twierdząc, że nie odbiorą worków, bo firma ma im dowieźć do domów.

Radna J. Durejko poinformowała, że w gminie, poza Trzcianką, jest 21 miejscowości i zgodnie z informacjami, jakie posiada worki tam nie dotarły. Czy wszyscy mieszkańcy gminy, te kilka tysięcy ludzi, ma przyjechać do Urzędu po worki? Trzcianka ma na miejscu worki, ale teren gminy.

Pan Paweł Bardziński stwierdził, że worki dostarczono zgodnie z umową.

Pani Durejko zaprzeczyła, że nie dostarczono. Podała następny przykład dot. odbioru szkła - termin z harmonogramu poniedziałek, a odbioru piątek.

Radna M. Fidos stwierdziła, że jest radną, ale i sołtysem wsi Niekursko, i dzisiaj przed wyjazdem na sesję pracownik firmy Altvater chciał jej zostawić worki dla całej wsi Niekursko. Nie zgodziła się i nie wie, co dalej zrobił ten pracownik, ale sołtysi nie są do rozwożenia worków, tym bardziej, że Urząd zapłacił firmie za rozwiezienie worków, dlaczego ma to robić sołtys. Od pięciu dni śmiecie są gromadzone jako zmieszane, bo dopiero dzisiaj będą rozwiezione worki to co teraz mają zrobić mieszkańcy, segregować śmieci z tych 5 dni.

Radny P. Kolendowicz ocenił, że co by nie padło, to z ich strony są dziesiątki uwag i odbiór odpadów jest gorszy niż do tej pory i droższy. Jako jeden z radnych powiedział, aby nie płacić za usługi niewykonane. Firma rzeczywiście nie odbiera odpadów zgodnie z harmonogramem. Nie było również sytuacji, aby kubły były zasypane po samą górę odpadami biodegradowalnymi. Na budynek 100 rodzinny

firma ustawiła dwa małe pojemniki, który jest zasypany pierwszego dnia, a w kolejnych obsypywane. Nie jest to pojedynczy przypadek. Ludzie w Trzciance nauczyli się segregacji, a obecnie, z braku pojemników, oduczają się tych czynności. Ilość kubłów uniemożliwia prawidłową segregację, termin odbioru niezgodny z harmonogramem, z workami będą problemy, bo idzie zima, i będą przymarzać i rozsypywać.
Radny proponował przyklasnąć propozycji, jaka padła na początku, aby rozejść się, bo ta umowa i firma nie jest wiarygodna.

Radny M. Kukuś stwierdził, że na terenie gminy przykładów nieprawidłowej realizacji umowy jest wiele na terenie całej gminy. Do dnia dzisiejszego miał przekonanie i w tym był utwierdzany przez Burmistrza i pracowników, że gmina z tej umowy się wywiązuje. Prosił o wskazanie, jakie zapisy umowy podpisane z firmą Altvater gmina nie realizuje?

Pan Paweł Bardziński odpowiedział, że konkretną odpowiedź przygotowuje kancelaria prawna firmy i zostanie to w odpowiednim czasie przedstawione.

Radny K. Oświecimski dopytywał, czyli nie będą przedstawione żadne konkretne argumenty, jeżeli chodzi o nierealizowanie umowy przez Gminę.

Pan Paweł Bardziński odpowiedział, że ze strony gminy są informacje, że kara naliczona za lipiec została naliczana głównie, dlatego, że gmina ma problemy ze ściągalnością. Argumentem jest przede wszystkim to, że kontrakt jest nierentowny przez karę, która została naliczona.

Radny K. Oświecimski podsumował, że chciałby wyjaśnić dzisiaj jedną sprawę na tej sali, tj. kto jest odpowiedzialny za dowiezienie worków skoro każdy mieszkaniec zapłacił za tę usługę. Pytał Burmistrza, kto jest odpowiedzialny za dostarczenie worka, a nie musi chodzić do Urzędu?

Pani A Ciemachowska odczytała punkt 5 specyfikacji *„pkt. 5 Wykonawca zobowiązany jest w trakcie realizacji umowy do objęcia systemem odbioru i zagospodarowania wszystkich nowych, nieujętych w wykazie nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, zgłaszanych przez Zamawiającego. Wykonawca wyposaży daną nieruchomość w pojemniki lub w worki do gromadzenia odpadów (zgodnie ze wskazaniem Zamawiającego) począwszy od pierwszego tygodnia następującego po tygodniu, w którym Zamawiający dokonał zgłoszenia oraz będzie odbierał odpady z tej nieruchomości zgodnie z ustalonym harmonogramem dla*

nieruchomości o podobnym charakterze.”.

Pan Paweł Bardziński odpowiedział, że wg jego wiedzy worki zostały dostarczone wszędzie, a dodatkowo są dostępne w Urzędzie Miejskim oraz firmie Kombud. Samochody odbierające odpady również są dodatkowo wyposażone w worki i każdy może je codziennie odebrać. W tej chwili jest prowadzona akcja dodatkowego rozwożenia worków na terenie gminy.
Przewodniczący Rady przypomniał, że przedmówca 10 minut wcześnie powiedział, że worki są dostarczane do Urzędu i niektóre wioski, a po przeczytaniu zapisu specyfikacji jest zmiana tej informacji, że worki zostały dostarczone wszystkim.

Pan Paweł Bardziński kontynuował, że zgodnie z umową worki firma zobowiązana jest dostarczyć do mieszkańców, natomiast są również wskazane miejsca, w których mieszkańcy mogą odbierać worki.

Radny K. Oświecimski prosił o wskazanie daty dostarczenia worków do jego posesji. Jest teren gminy, na który przez dwa miesiące nie dostarczono worków.

Przewodniczący wtrącił, że dzisiaj zapewne na pytanie przedmówcy nie będzie odpowiedzi.

Pan I. Mazurek sołtys sołectwa Runowa potwierdził, że jako sołtys pomagał w dostarczaniu worków z gminy mieszkańcom Runowa. Przez dwa miesiące nikt się do nich nie zgłosił po odbiór. Mają napełnione worki ze śmieciami i nikt im nie odbiera. Logistycznie firma nie ma pojęcia, gdzie powinna odbierać odpady. Zimą będzie jeszcze gorzej. Na innych wsiach jest podobnie.

Radny A. Cija ocenił, że Rada na sesji tego wszystkiego nie rozstrzygnie, a sam był nawet przeciwnikiem wprowadzania tego do porządku, bo Rada podejmuje uchwałę o wysokości stawki, a całą resztę obsługuje Burmistrz ze swoimi ludźmi i to on podpisuje umowę z firmą, która wygrała.
Ocenił, że ustawa jest do kitu, o czym wiedzą już wszyscy i powoli te informacje zaczynają docierać do autorów ustawy. W Trzciance funkcjonowało wszystko, jak w zegarku, dlatego to, co działało wystarczyło trochę usprawnić i działałoby dobrze. Zrobiono rewolucję, był przetarg, podpisano umowę, którą trzeba realizować.
Jeżeli chodzi o realizację umowy pytał ile spotkań się odbyło, na których rozmawiano o uwagach, co do realizacji umowy. Burmistrz chyba wielokrotnie monitował i przekazywał uwagi, a czy jest chociaż jedno pismo skierowane do gminy co jest źle robione? Dodał, że trzeba było nie podpisywać umowy. Firma wygrała tyle

przetargów, że nie jest w stanie obsłużyć.
Radny podał przykład, że chociaż w takim dniu, kiedy na sesję przyjeżdża przedstawiciel firmy powinno być wszystko wywiezione, a tak właściwie miasto zamieniono w śmietnik.

W trakcie wypowiedzi radnego A. Ciji był pokaz zdjęć terenów gdzie są umieszczone pojemniki na odpady komunalne.

Radny K. Cija kontynuując mówił, że firma nikogo się nie pytając naustawiała wzdłuż ulic pojemniki, bo tak firmie wygodnie. Podał przykład realizacji wywozu nieczystości na ul. Mickiewicza mówiąc o braku wywozu, który był przewidziany na poniedziałek, a odpady leżą do dnia dzisiejszego. Proponował zakończyć dyskusję. Kontrakt był korzystny, bo stawka była najwyższa. Należy rozstać się i rozmawiać o rozwiązaniu umowy.

Radny J. Kłundukowski przekazał pytanie mieszkańców:
- dlaczego pojemniki nie są oznakowane w języku polskim,
- nie ma oznaczeń, jakie odpady są gromadzone w danym pojemniku,
- ul. Konopnicka ma wjazdy od zaplecza, a pojemniki są ustawiane od strony ulicy na chodnikach, pojemniki powinny być przy altankach na śmieci.

Pan Paweł Bardziński wyjaśnił, że nie ma nigdzie zapisów, że pojemnik ma być ustawiony w altance śmietnikowej. Nie spotkał się również z pojemnikami oznaczonymi w innym języku niż polski. Samochody są wyposażone w wideo rejestratory i często, w dniu odbioru odpadów, nie ma tych worków. Często worki wystawiane są po południu i po przejeździe samochodu. Zbiórka rozpoczyna się ok. godz. 6^{30} i wówczas muszą być tam worki.

Radny A. Cija mówił, że ma przykład swojej posesji, gdzie wywóz nie jest dokonywany w dniu harmonogramu, a nawet kilka dni później.

Radny M. Kuskuś potwierdził, że są ustawione pojemniki z niemiecką instrukcją. Poinformował również, że pierwszy raz spotkał w biały dzień szczura i podejrzewa, że za pół roku takich działań nie będzie to wielkim zdziwieniem.

Radny M. Dąbrowski ocenił, że przedstawiciel firmy opowiada radnym i mieszkańcom cudawianki, obraża radnych, bo nie ma pojęcia, co się w Trzciance dzieje, a ponadto twierdzi, że z Trzcianką są problemy, że będzie rozwiązana umowa, a więc należy dotrzymać słowa, a na przytaczane argumenty należy przedstawić

dowody. Nie ma pisma, w którym byłoby napisane, że gmina się z czegoś nie wywiązuje.

Pan Paweł Bardziński przeprosił, ale nie miał zamiaru obrazić kogokolwiek, a jedynie przedstawił stanowisko firmy Altvater. Z tego, co słyszy radni gminy są za rozwiązaniem umowy, a do tego również dąży firma Altvater w związku z tym, jeżeli można pokojowo się rozstać to jak najbardziej trzeba podjąć działania.

Radny A. Moszyński poinformował, że po kilku monitach worki do Pokrzywna dostarczono dopiero teraz i to sołtysowi. Pytał jak wytłumaczyć ludziom, że płacili dwa miesiące za coś, czego nie mieli realizowane?

Pan Paweł Bardziński odpowiedział, że również objeżdża gminę i rozmawia z mieszkańcami i jedyne uwagi, jakie słyszy od mieszkańców to jest wysoka kwota opłaty.

Burmistrz K. Czarnecki podziękował za przedstawienie stanowiska firmy. Spotkania, jakie odbywały się dotychczas, odbywały się w podobnym duchu, czyli na przekazywane uwagi były oświadczenia firmy, że wszystko wykonywane jest zgodnie z umową. Są uwagi, co do dostarczenia worków, a odpowiedź jest, że usługę wykonano zgodnie z harmonogramem. Sołtysi odbierają worki i przekazują mieszkańcom, ale już nie chcą tego robić, bo i tak nie są odbierane. Zdjęcia, które pokazano były wykonywane po dniu wykonywania usługi, co potwierdza, że firma nie jest w stanie wszystkich usług wykonać. Umowa była sporządzona zgodnie ze specyfikacją. Naliczane są te kary, które ewidentnie są nierealizowane, aby wykazać dobrą wole współpracy, ale nie można płacić za coś, co nie jest wykonane i jako Burmistrz czuje się, jako osoba działająca na szkodę naszej gminy. Można wymienić dokumentację. Są trzy miesiące na ewentualne dotarcie się, a potem będą musiały być podejmowane stosowne decyzje. Po podpisaniu umowy były dwa tygodnie na zapoznanie się z rynkiem, wejście tej firmy na rynek i dopiero po tych dwóch tygodniach zaczęto te uwagi odnotowywać. Mieszkańcy płacą za prawidłową usługę, a nie jest ona wykonywana prawidłowo i wcale nie można się dziwić, że mają uwagi i żądają wykonania usług.
Dodał, że pozwolił sobie wystąpić do Związku Gminnego i odpowiedź przekazał radnym, bo może warto byłoby rozważyć przystąpienie w późniejszym etapie do wspólnego Zrzeszenia. Jest jeden element, że poprzez Zrzeszenie można spotkać się z tą samą firmą i tą samą jakością usług.

Radny E. Joachimiak zwrócił się z pytaniem czy istnieje dokumentacja

w jakiejkolwiek formie, w której firma Altvater pisała, że gmina nie przestrzega umowy w takim, a takim punkcie?

Pani A. Ciemachowska odpowiedziała, że rzeczywiście nie ma takiej korespondencji. Jedyne niezadowalające pismo Alvater ze współpracy z gminą było po naliczeniu kar umownych.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że był jednym z przeciwników podpisywania umowy z firmą Altvater zaraz po przetargu i właściwie cieszy się, że to wyszło po trzech miesiącach.
Ma nadzieję, że Burmistrz przychyli się do tego, co zaproponował przedstawiciel firmy Altvater co do rozwiązania umowy pokojowego, ale i wyegzekwuje należne kary. W Pile jest podobna sytuacja. To co zaproponowano mieszkańcom przez te trzy miesiące to totalny bałagan.

Radna J. Durejko poinformowała, że jest zszokowana, że worki sukcesywnie dostarczane są sołtysom. Każda z miejscowości ma wybudowania, mieszkają ludzie starsi, gdzie trzeba dojechać. Teraz cały ten ciężar został zrzucony na sołtysów, przeciwko temu protestuje.

Radny A. Cija apelował do przedstawiciela Altbater, aby do czasu powstania dokumentu kończącego współpracę, co jak słyszał jest wolą obu stron, będą starali się wywiązywać z umowy. Radny Cija podał przykład ulicy Mickiewicza, na której nie wywieziono śmieci od poniedziałku i pytał czy będzie to wywiezione i kiedy.

Pan Paweł Bardziński odpowiedział, że teraz nie odpowie.

Burmistrz K. Czarnecki stwierdził, że będą starali się spotkać z Firmą Altvater, bo będą jeszcze uwagi do miesiąca sierpnia, gdyż cykl rozliczeniowy jest miesięczny. Będą naliczone jakieś kary, dlatego wzajemne spotkanie, aby te uwagi wytłumaczyć, będzie potrzebne.
Dodał, że przekonuje się do potrzeby powrócenia do sytuacji, która funkcjonowała wcześniej na terenie naszej gminy. Ponowne postawienie pojemników na zbiórkę szkła, plastiku, papieru w formie zbiorczej i wywóz nieczystości zmieszanych z poszczególnych posesji. Mieszkańcy również twierdzą, że ten system u nas się sprawdził.
Burmistrz prosił radnych, aby pochylili się nad uchwałą w sprawie regulaminu utrzymania czystości i przykładów na terenie naszej gminy, aby wówczas wrócić do poprzedniego systemu, do którego przyzwyczaili się mieszkańcy. Szczególnie na

wsiach, gdzie nie dostarczono worków, a zabrano pojemniki jest problem. Mieszkańcy chcą, aby przywrócić pojemniki, ale nie może być sytuacji, że funkcjonują pojemniki i worki.

Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem do Burmistrza, stwierdzając, że Rada Miejska, jeśli dojdzie do tego, będzie uchwalała nowy regulamin, bo uwagi dotyczące przyjętej stawki są notoryczne. Najwięcej żalu jest o taką stawkę dla gospodarstw 1 i 2 osobowych.
Pytał czy Burmistrz na ten temat może się już wypowiedzieć, czy idą prace w tym kierunku.

Burmistrz K. Czarnecki odpowiedział, że przy tym systemie, który obecnie funkcjonuje, nie ma możliwości różnicowania gospodarstw 1-2 osobowych. Jeżeli zmieliłyby się zasady utrzymania czystości na terenie gminy Trzcianka, to zdaniem Burmistrza są takie możliwości. Inną drogą jest poprzez Zrzeszenie, gdyby gmina przystąpiła, to są tam stawki od osoby 10 zł segregowane odpady i 15 zł niesegregowane. W październiku chyba będą o tym razem decydować.

Przewodniczący Rady kończąc dyskusję podziękował przedstawicielowi firmy Altvater i ogłosił 15 minut przerwy.

Ad 5) Przyjęcie protokołów:
ad 5a) Protokół nr XLVIII/13 z 27 czerwca 2013 r. został przyjęty w głosowaniu: za 11, przeciw 0, wstrzymało się 6.
ad 5b) Protokół nr XLIX/13 z 11 lipca 2013 r. został przyjęty w głosowaniu: za 10, przeciw 0, wstrzymało się 7.
ad 5c) Protokół nr L/13 z 8 sierpnia 2013 r. został przyjęty w głosowaniu: za 12, przeciw 0, wstrzymało się 5.

Ad 6a) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie** zmiany **uchwały Nr XXXV/238/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2013 r.**
Następnie odczytał opinie komisji, jak w **załączniku nr 8.**
W trakcie dyskusji nad uchwałą była prezentacja sprzętu - wyposażenia siłowni zewnętrznych.

Radny E. Joachimiak zwrócił się z pytaniem dotyczącym realizacji, ze środków GKRPA, siłowni zewnętrznej, co jest zadaniem inwestycyjnym, w kontekście

wcześniejszych wyjaśnień, iż ze środków GKRPA nie można realizować zadań inwestycyjnych, bo stanowisko PARPA na to nie pozwalają. Prosił o wyjaśnienie tej sytuacji.

Pani A. Matkowska wyjaśniła, że stanowisko PARPA jest faktycznie takie, że inwestycje z tych środków nie powinny być realizowane, aczkolwiek RIO w ubiegłym roku takiego zapisu w uchwale nie zakwestionowała.

Radny E. Joachimiak podsumował, że wcześniej się mylili a teraz nie?

Pani A. Matkowska odpowiedziała, że PARPA nadal uważa, że takie zadanie nie powinno być finansowane ze środków GKRAP. PARPA jest dla nas instytucją opiniodawczą, ale kontroluje budżet RIO.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, że będzie to siłownia, która ma służyć wszystkim mieszkańcom, zarówno korzystającym z używek, jak i nie. Były wcześniej pomysły budowy skateparku czy monitoringu, środki były zapisane w budżecie GKRPA i nikt tych zapisów nie kwestionował, natomiast poprzednik tych środków nie wydał i nie było to zrealizowane. Analizując budżet tego roku i możliwości finansowych poprosił Komisję o poparcie tego wniosku, co przyczyni się do wydania środków na koniec roku w 100% i szalejąca „czarna dziura" nie pochłonie tych środków na inne cele, ale wydatkowane będą na coś co powstanie, a wszyscy będą mogli z tego korzystać.

Radny K. Oświecimski pytał czy przy siłowni będzie monitoring terenu?

Burmistrz odpowiedział, że mają ofertę firmy na monitoring parku 1 Maja. Ten zasięg chciałby poszerzyć o ul. Kościuszki i spróbować rozmawiać o tym w budżecie 2014 r. i stopniowo wprowadzać monitoring na terenie miasta.

Radny K. Oświecimski wtrącił, czy ze środków GKRPA?

Burmistrz odpowiedział, że jeżeli uda się przekonać członków Komisji to tak. Siłownia miałaby powstać w środkowej części parku oświetlonej trzema lampami. Nie ma tam zadrzewienia, dlatego jest możliwość monitoringu terenu. Oferty różnych firm są zbierane, ale z sugestią, aby na sprzęcie mogły jednocześnie ćwiczyć dwie osoby, dla osób w różnym wieku.

Radny A. Cija zwrócił uwagę, że jeżeli mają być wydane takie pieniądze to należy

poszukać środków finansowych, aby objąć ten teren monitoringiem, muszlę oraz boisko. Te działania powinny być równoległe, bo wandalizm u nas widać po każdej imprezie. W Komisji Gospodarczej uczestniczył Komendant Powiatowy Policji i Komendant z Trzcianki potwierdzili, że gdyby był monitoring, nie byłoby problemów ze znakami. Realizację monitoringu zacząć od tego terenu.

Radny W. Perski pytał, czy zaplanowane 50.000 zł na tak solidne urządzenia i ich wbudowanie wystarczy?

Pani A. Matkowska wyjaśniła, że posiadają kilka ofert, ceny są różne, aczkolwiek założono w tych 50.000 zł dostawę i montaż urządzeń na betonowym fundamencie. W ten cenie chyba uda się kupić 6 urządzeń. Mają to być urządzenia podwójne.

Radny P. Kolendowicz pytał o monitoring, czy boisko SP Nr 3 ma taki monitoring, bo może podpiąć kamerę pod szkolne kamery, aby objąć monitoringiem siłownię. Zawsze będzie to jakiś monitoring.

Radny P. Ratajczak sugerował, że w trakcie debaty nt. bezpieczeństwa Komendant Powiatowy poinformował, że samo postawienie tablic na wjazdach do miasta, że miasto jest monitorowane, zmniejsza przestępczość i wandalizm.

Burmistrz K. Czarnecki odpowiedział, że chciałby budować monitoring od podstaw, a nie doklejać do czegoś kamery, a nie ma całego systemu. Może co roku objąć jakiś teren monitoringiem ale docelowo pełny profesjonalny monitoring.

Radny J. Wawrzon sugerował, aby zakupić tańsze urządzenia typu drążki do podciągania, bo takie urządzenie to podstawa siłowni.

Radny K. Czarnecki zgodził się z sugestią przedmówcy.

Innych uwag nie było. Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały bez zmian pod głosowanie.

Uchwała Nr LI335/13 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie zmiany uchwały Nr XXXV/238/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2013 r. została podjęta w głosowaniu: za 20, przeciw 0, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 9.**

Ad 6b) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy Trzcianka na 2013 rok.**
Radnym rozdano pismo Burmistrza Trzcianki z 25.09.2013 r. FN. 3021.74.2013.IZ w sprawie dodatkowych zmian w projekcie budżetu gminy na 2013 rok, jak w **załączniku nr 10.**
Następnie Przewodniczący Rady odczytał opinie komisji, jak w **załączniku nr 11.**

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, że idąc naprzeciwko uwagom i sugestiom radnych oraz pisma Komendy Policji w sprawie wsparcia przez nasz samorząd zakupu samochodu policyjnego, przygotowano zmiany w dniu dzisiejszym. Przesunięto środki, które pozwolą spełnić oczekiwania Policji.

Radny G. Bogacz sprostował, że nie jest przeciwny wydawaniu informatora samorządowego, ale nie jest za sponsorowaniem prywatnych gazet. Informator samorządowy, który za darmo dociera do mieszkańców jak najbardziej powinien być przez Burmistrza wydawany.

Radny A. Cija wyjaśnił, że w poniedziałek odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarczej, w której uczestniczył Komendant Powiatowy pan Kotwica i Zastępca Komendanta z Trzcianki, a chodziło o zakup samochodu, który został skasowany w niedawnym wypadku. Nie jest to jakby działka samorządu, a to powinno zrobić państwo, ale jeżeli nie będzie pomocy to tego samochodu nie będą mieli. Powiat wypowiedział się pozytywnie, a chodziło o 30.000 zł, chyba na sesji przegłosowano 17.000 zł. Nasz Burmistrz proponuje 20.000 zł. Jest to 50% i da to możliwość ogłoszenia przetargu i w tym roku samochód pojawiłby się.
Kolejna sprawa dot. środków na współpracę z mediami - TTUKST. W budżecie na 2013 r. jest zapis na współpracę z 6.600 zł na współpracę z TTUKST. Rada powinna być konsekwentna w tym zakresie. Telewizja w jakiś sposób te pieniądze w swoim budżecie zaplanowała. Jeżeli chodzi o propozycję, to rozumie, że Burmistrz proponuje poza zapisaną kwotą 6.600 zł dopisać 5.000 zł na współpracę z mediami. Dodał, że nie interesuje go, komu będą zlecane ogłoszenia, ale jest przeciwny wydawaniu informatora, bo są to stare koleiny, a nie interesuje go, co robił burmistrz we wrześniu, jak informacja jest w grudniu. Pozostawić zapis 6.600 TTUKST i 5.000 zł współpraca z mediami.

Radny G. Bogacz podtrzymał swoje zdanie, nie chodzi o informator, który zapewne ma być wydaniem podsumowującym pracę Burmistrza i Rady za cały rok, a jego propozycją jest przeznaczenie 5.000 zł na wydawanie Ratusza, który częściej się ukazywał, była pełna informacja dla mieszkańców i darmowa. Burmistrz zdecyduje,

ale taka jest jego sugestia.

Radny E. Joachimiak prosił o wyjaśnienie str. 1 uzasadnienia dochody pkt 3 184.851 zł dotacja z budżetu państwa z przeznaczeniem na realizacje zadań w zakresie wychowania przedszkolnego w okresie wrzesień październik - czego dotyczy konkretnie ta kwota? Pytanie str. 7 uzasadnienia rozdział 85412 - przesunięcia w zakresie funkcjonowania placów zabaw miedzy paragrafami - kto koordynuje te wszystkie prace i jak administruje się placami zabaw?

Radny A. Cija poruszył temat dot. zajęć z języka angielskiego w przedszkolach, braku możliwości opłacenia tych zajęć przez rodziców, bo dyrektor nie może przyjąć opłaty. Co jest w tym temacie, może trzeba poszukać pieniędzy, jakieś informacje?

Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli chodzi o place zabaw to jest przesuniecie środków na zakup nowych elementów wyposażenia w ramach remontów, które zupełnie się zniszczyły.
W temacie przedszkoli było 2 zł, a teraz jest 1 i 1 zł rekompensaty i nie można popierać dodatkowych środków. Rodzice płacili za zajęcia dodatkowe, a teraz okazało się, że w tej złotówce te zajęcia mają się odbywać. Dotychczas nauka języka czy inne zajęcia były realizowane przez firmy świadczące usługi, z zewnątrz. Teraz jest możliwość uaktywnienie, przeszkolenia zatrudnionych przedszkolanek, może niektóre posiadają takie uprawnienia. Będą działania, co do rozwiązania tego problemu. Są również propozycje wpłacania środków poprzez jednostkę kultury i kontynuowanie w ten sposób zajęć.

Radny A. Cija wnioskował, aby ten temat zamknąć w ciągu tygodnia. Pytał, o jakie pieniądze chodzi? Jakoś ten temat rozwiązać.

Radny G. Bogacz uzupełnił, że jest to problem nie tylko gminy Trzcianka, ale i całego kraju, ponieważ ustawa jest różnie interpretowana. Dotyka ona podmioty zewnętrzne, które prowadziły dodatkowe zajęcia na terenie przedszkoli. Zamysłem ustawodawcy było danie równych szans dostępności do zajęć wszystkim dzieciom. Do tej pory z zajęć dodatkowych mogły korzystać dzieci, których rodziców było na to stać. Teraz jest dołożenie złotówki do czasu, w którym realizowana jest podstawa programowa placówka przedszkolna powinna w tym czasie, kiedy dziecko jest opłacane z dotacji państwa i samorządu, zapewnić wszystkie zajęcia również te, które kiedyś były dodatkowe. W naszej gminie znajdą się osoby, które mają takie uprawnienia do nauki.

Radny E. Joachimiak podsumował, że w tej sytuacji należałoby na forum Komisji Spraw Społecznych znaleźć salomonowe rozwiązanie. Dodał, że w ciągu 2-3 tygodni zaproponuje posiedzenie w tym temacie.

Pani B. Niedzwiecka wyjaśniła, że dotacja na cztery miesiące wynosi 369.702 na cztery miesiące, a gmina otrzymała połowę tej kwoty na dwa miesiące. Zmniejszenie wpłat od rodziców 140.000 zł, koszt miesięczny przedszkolaka to 600 zł, dotacja z budżetu na ten cel 103,50 zł, a resztę pokrywa gmina. Wpłaty rodziców przy 9 godz. miesięcznie wynoszą 80 zł. Utrzymanie dziecka w przedszkolu gminę kosztuje 416,50 zł. Po proponowanych zmianach w dniu dzisiejszym na oświatę będzie brakowało ok. mln zł. Z tej złotówki Minister oficjalnie się wypowiada, że należy pokryć koszty i organizować wszelkie zajęcia, jakie są tylko możliwe. Jak radny G. Bogacz wspominał, zajęcia takie mogą prowadzić osoby z kwalifikacjami. Nie ma innych możliwości jak zatrudnienie tych osób na etacie w przedszkolu. Koszty będą większe niż przekazywana złotówka. Inne zajęcia można organizować w przedszkolach, ale dopiero po dziewiątej godzinie funkcjonowania.

Radny W. Ignasiński stwierdził, że ta złotówka to jakby kolejny punkt kontrolowania polityki wychowania dzieci przez państwo.

Radny G. Bogacz zaproponował przewodniczącemu Komisji Spraw Społecznych, aby dyrektorzy przedszkoli rozeznali się, czy są osoby mające odpowiednie kwalifikacje. Na zajęcia języka angielskiego można zatrudnić osobę, która obsłuży kilka przedszkoli. Zajęcia te trwają krótko, jeżeli chodzi o dzieci przedszkolne. Są możliwości, aby rodzic nie partycypował w kosztach.

Radna J. Pokaczajło dopytywała, co się takiego zmieniło, że Burmistrz proponuje, aby na oświetlenie świąteczne przeznaczyć 30.000 zł. Poprzednio, ta sama Rada znacząco zmniejszyła środki na ten cel. Dodała, że z jej strony nie ma zrozumienia dla tego wydatku. W uzasadnieniu podane jest, że zaplanowane środki w 2012 r. nie wystarczyły i regulowano zobowiązania w roku bieżącym.

Radną J. Durejko zaniepokoiła kwota zmniejszenia 12.000 zł wydatki na odśnieżanie, a jak pamiętamy były problemy. Czym ta propozycja jest uzasadniona?

Burmistrz K. Czarnecki odpowiedział, że kwota na oświetlenie świąteczne była zapisana w budżecie w wysokości 20.000 zł, ale zapłacono nią ubiegły sezon, czyli na tę chwilę jest zero. Nie można złożyć na oświetlenie świąteczne zamówienia, bo środków finansowych na to zadanie nie ma. Burmistrz stwierdził, że nie chciałby

brnąć i iść drogą poprzednika, czyli dokonanie zamówienia, a potem Rada szukałaby środków. Dlatego też zaproponowano środki na oświetlenie 25.000 zł.
Jeżeli chodzi o utrzymanie zimowe to nikt nie wie, kiedy faktycznie zima się rozpocznie. Fakturowanie natomiast odbywa się miesiąc po wykonaniu usługi. Fakturowanie będzie na koniec grudnia czy stycznia. Środki miałyby być przesunięte na naprawę parkingu ul. Kościuszki.

Pani B. Niedzwiecka uzupełniła, że na odśnieżanie pozostało jeszcze trochę pieniędzy, gdyby rzeczywiście w listopadzie był śnieg i trzeba by w grudniu zapłacić to są środki na to.

Radny J. Wawrzon prosił o wyjaśnienie punkt 3 pisma skierowanego do Rady tj. zmniejszenie wydatków na remont sali gimnastycznej przy SP Nr 2 o 20.000 zł - czy remont jest zagrożony w związku z tym, czy są zabezpieczone środki z Programu Jessica na remont sali?

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, że mimo, iż wniosek złożono w terminie późniejszym, że byliśmy na dalekiej rezerwie, udało się doprowadzić do potwierdzenia oficjalnego przyznania tych środków. 8 października br. jest przetarg. Jest przewidziany remont sali gimnastycznej, dlatego też pozwolono sobie przesunąć kwotę 20.000 zł, bo gdzieś ten milion w podświadomości przewija się.
Radny G. Bogacz w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej i Trzcianeckiego Forum Obywatelskiego podziękował Burmistrzowi za to, że podjął się realizacji tego programu. Przypomniał, że to ich klub z tym projektem już jesienią ubiegłego roku występował, ale nie do końca miało to zrozumienie u części radnych. Jedną z osób, która pomogła osiągnąć środki na ten program, była pani poseł Janyska.

Radny K. Oświecimski również gratulował Burmistrzowi pozyskania środków z tego programu, dodając, że był przeciwny, bo jest to pożyczka, a jej skutki będą ponoszone w kolejnym roku, ale zyska na tym szkoła, uczniowie i nauczyciele. Niemniej bardzo poważnie trzeba rozpatrzyć projekt budżetu na przyszły rok.

Burmistrz K. Czarnecki uzupełnił, że spłata w ramach programu Jessica nastąpi od 2015 r., a nie od 2014. Zakończenie całej termomodernizacji obiektu będzie w 2014 r. Poprzez to, a wydawane jest ponad 400.000 zł na ogrzewanie SP Nr 2 i Gimnazjum Nr 2 w skali roku, oszczędności będą znaczne i spłata nie będzie tak bolesna.

Przewodniczący Rady poddał najpierw pod głosowanie autopoprawki

zaproponowane przez Burmistrza zwracając się do radnych kto jest za, kto przeciw i kto się wstrzymał odczytując autopoprawki Burmistrza jak poniżej:

- na podstawie zawiadomienia od Wojewody Wielkopolskiego (pismo nr FB.I-3111.251.2013.7) zwiększa się dochody o 523.374,00 zł w dziale 852 rozdział 85212 § 2010 tj. z tytułu dotacji na realizację świadczeń rodzinnych i świadczeń
  z funduszu alimentacyjnego, natomiast wydatki zwiększa się następujących paragrafach: § 3110 – 507.673,00 zł, § 4010 – 4.000,00 zł, § 4210 – 1.201,00 zł, § 4260 – 3.000,00 zł, § 4300 – 7.500,00 zł;

Radni głosowali: za 20, przeciw 0, wstrzymało się 0.

- w dziale 600 rozdział 60016 zmniejsza się o 37.000,00 zł w § 4300 wydatki na odśnieżanie dróg, a zwiększa się o 37.000,00 zł w § 4210 wydatki na zakup materiałów na remonty dróg,

Radni głosowali: za 20, przeciw 0, wstrzymało się 0.

- zmniejsza się o 20.000,00 zł plan wydatków na remont sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 2 (dział 801 rozdział 80101 § 4270),

Radni głosowali: za 20, przeciw 0, wstrzymało się 0.

- zaplanowano 20.000,00 zł na wpłatę na Fundusz Wsparcia Policji z przeznaczeniem na zakup samochodu dla jednostki Policji w Trzciance (dział 754 rozdział 75405 § 6170),

Radni głosowali: za 19, przeciw 0, wstrzymało się 1.

- oświetlenie świąteczne (dział 900 rozdział 90015 § 4300) – w projekcie zmian jest 30.000,00 zł, a winno być 25.000,00 zł,

Radni głosowali: za 13, przeciw 0, wstrzymało się 7.

- zwiększa się o 5.000,00 zł wydatki na współpracę z mediami, w tym z telewizją lokalną (dział 750 rozdział 75075).

Radny A. Cija proponował, aby zapis z budżetu 6.600 współpraca z TTUKST uzupełnić o 5.000 zł dodaje się na współprace z mediami. Wykreślić „w tym telewizją lokalną”.

Pani B. Niedzwiecka wyjaśniła, że już 500 zł zostało wydane i nie ma 6.600 zł i dalsza część zapisu może być wykreślona.

Radny A. Cija zaproponował wykreślić „w tym z telewizją lokalną”.

Pani B. Niedzwiecka zaakceptowała tę propozycję.

Radny M. Dąbrowski proponował, aby 5.000 zł było na współpracę z mediami, ale zapisane bez telewizji.

Przewodniczący poddał pod głosowanie: zwiększa się o 5.000,00 zł wydatki na współpracę z mediami (dział 750 rozdział 75075). Radni głosowali: za 15, przeciw 3, wstrzymało się 2.

Innych uwag nie było. Projekt uchwały wraz z poprawkami poddano pod głosowanie.

Uchwała Nr LI/336/13 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie zmiany budżetu gminy Trzcianka na 2013 rok została podjęta w głosowaniu: za 15, przeciw 0, wstrzymało się 5. Uchwała stanowi **załącznik nr 12.**

Ad 6c) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie podatku od nieruchomości pobieranego na terenie gminy Trzcianka.**
Następnie odczytał opinie komisji, jak w **załączniku nr 13.**

Radny K. Oświecimski stwierdził, że dzisiaj radni będą ustalali podatki, które mają być podstawą dla Burmistrza do tworzenia projektu budżetu na 2014 r. Oczekuje stanowiska klubów radnych. Klub Wspólnota Samorządowa stoi cały czas na stanowisku niepodwyższania podatków. Nie jest na to czas, dlatego na Komisji wstrzymali się, gdyż nie znają stanowisk poszczególnych klubów, czy radni chcą głosować za podwyżką o stopień inflacji, czy zgodnie z propozycją Burmistrz.
Prosił, aby po zakończeniu dyskusji nad podatkiem ogłosić przerwę.

Radny M. Dąbrowski, w imieniu Klubu radnych PO i Trzcianeckiego Forum Obywatelskiego, stwierdził, że wybory odbyły się pół roku temu, a każdy z kandydatów na burmistrza mówił o niepodnoszeniu podatków. Generalnie są przeciwko podnoszeniu stawek podatkowych.

Radny A. Cija stwierdził, że nie chciałby oceniać Klubu PO i Trzcianeckiego Forum Obywatelskiego - demagogia do kwadratu. Przypomniał, że za Burmistrza M. Kupsia, którego popierali, proponowali podwyżki podatków o 10% a w niektórych nawet o 30% nie widząc innej możliwości. Dzisiaj radni zmieniają zdanie, jakby zawsze byli za niepodnoszeniem podatków, ale człowiek może i ma prawo do zmiany poglądów.
W imieniu Klubu Porozumienie Społeczne dla Trzcianki poinformował, że radni chcą

być konsekwentni, bo zawsze byli za podniesieniem podatków o wskaźnik inflacji, chociaż najlepiej byłoby podatków nie podnosić. Nikt nie lubi płacić więcej, ale są problemy w domknięciu budżetu tego roku, brakuje prawie milion na oświatę, a są to dochody bieżące. Jako klub będą głosowali, aby podnieść podatki nie więcej jak inflacja. Inflacja będzie wielkości ok. 2,5%.
Wg wyliczeń wpływów z podwyżek podatków zaproponowanych przez Burmistrza wpływy te zwiększą się o ok. 300.000 zł do budżetu w 2014 r. Przy propozycji 2,5% Klubu radnych kwota ta ulegnie zmniejszeniu o ok. 50.000 zł. Będą namawiać radnych do wybrania pośrednich podwyżek, czyli nie „0" i nie Burmistrza, ale podniesienie o inflację 2,5%.

Radny M. Dąbrowski zwrócił uwagę, że chyba pan Cija nieuważnie słuchał tego, co powiedział. Nie powiedział, że nigdy nie głosowali za podniesieniem podatków, a powiedział, że w tym roku były wybory i każdy z kandydatów, również ich, obiecywał społeczeństwu, że tych podatków nie podniesie. W związku z tym są przeciwni podnoszeniu podatków w tym roku.

Burmistrz K. Czarnecki zauważył, że ta dyskusja może być odebrana z zewnątrz, że podatki są podnoszone drastycznie. Podatki są podnoszone o 1 grosz. Podnoszenie o 2 % dałoby kwotę 0,62 gr, dlatego technicznie zaokrąglono do grosza. Zaproponowane podwyżki opiewają na łączną kwotę 102.040 zł. Porównując do całych wpływów z podatku od nieruchomości to jest 0,8%. Są elementy, w których nie ma podwyżek, mając na uwadze trudną sytuację gospodarczą, ale są pozycje, gdzie podwyżki są o grosz czy parę groszy.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że cieszy się z tego, co usłyszał z ust pana Dąbrowskiego, że nie powinno się podwyższać podatków, co mówi też Wspólnota Samorządowa od 12 lat. Osoby wspierające poprzedniego Burmistrza co roku proponowały podnoszenie podatków w znacznym stopniu. Nie dziwi się pani Skarbnik, która dbając o dochody gminy, musi nalegać na podwyżki, natomiast Burmistrz musi to zważyć. To Burmistrz będzie musiał zdecydować, czy zaproponuje niższe podwyżki, czy utrzyma dzisiejsze propozycje.
Dodał, że należy zwrócić uwagę na trwający kryzys, bo nie widać końca kryzysu w Trzciance. Na dzisiaj nie ma możliwości zwiększania podatków.

Pani B. Niedzwiecka wyjaśniła, że tak jak wspominał Burmistrz podwyżki są symboliczne. Od budynków mieszkalnych jest to 1 gr od m^2 powierzchni rocznie. Najwyższy wzrost jest przy budynkach związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych. Są to 33 grosze. Apel o zmniejszenie propozycji jest właściwie

pozostawieniem podatków na poziomie tegorocznym lub zmniejszenie podatku. Przy gruntach oznaczonych B jest to o 1 gr. Nie jest to wyżej niż przewidywana inflacja.

Radny K. Oświecimski prosił o wytłumaczenie mieszkańcom, którzy płacili za śmieci 10 zł, a płacą 34 zł. Wszędzie grosz, za wodę w ZIK parę groszy, podatki parę groszy i to się w sumie uzbiera. Mieszkańcy natomiast nie mają podwyżek.

Pani B. Niedzwiecka sprostowała, że nieprawdą jest, że mieszkańców obciążono opłatą za śmieci 34 zł, bo przecież dotychczas każdy musiał płacić. Mieszkańcy mieszkań komunalnych nie płacą podatku od nieruchomości. Nie można wypowiadać się za wszystkich mieszkańców i generalizować, że wszyscy w Trzciance są w tragicznej sytuacji.

Burmistrz K. Czarnecki uzupełnił, że zawsze była zasada, że tworzono prowizorium budżetowe, a następnie była dyskusja nt. stawek i dopasowywanie do prowizorium budżetowego. Z pełną świadomością propozycje stawek są wprowadzone do dyskusji, aby na tej podstawie tworzyć budżet 2014 r. wszyscy radni mają świadomość, że gmina ma problemy ze spięciem dochodów bieżących i wydatków bieżących. Nie ma środków na realizację zadań inwestycyjnych. Składane są wnioski o środki zewnętrzne na realizację drobnych zadań, ale będą potrzebne nasze środki. Trzeba będzie rezygnować, bo nie uda się zrealizować zadań ze środków Nadnoteckiej Grupy Rybackiej na wyremontowanie wypożyczalni sprzętu i dokończenie ścieżki, czy remont świetlicy w Siedlisku, ocieplenie przedszkola, nawodnienie płyty boiska na OSiR. HOW potrzebuje pomieszczeń na swój sprzęt wodny. Mimo przyznania środków nie będzie można ich przyjąć i realizować zadań.

Radny A. Cija zgłosił wątpliwości, że wg jego wyliczeń jest to 300.000 zł, a Burmistrz mówi o 100.000 zł. Podał przykład budynków związanych z działalnością gospodarczą twierdząc, że podwyżka na 18,50 zł daje wzrost 146.000 zł na jednej pozycji. Jest to globalny wzrost 2,5% a nie 0,9%.

Burmistrz sprostował, że w tej pozycji jest obecnie 18,50 zł stawka i nie ma tu zwyżki.

Radny G. Bogacz zwrócił uwagę, że patrząc na propozycje zmian do budżetu kryzys się skończył - 25.000 zł na oświetlenie, w ubiegłym roku nie można było takich środków wygospodarować, bo był kryzys. Chcemy inwestować w prywatne media, co jest niezrozumiałe. Dofinansowujemy telewizję lokalną, której beneficjentami nie są wszyscy mieszkańcy. Nie jest przeciwny przekazaniu środków na transmisje sesji,

ale generalnie funduje się prezent części mieszkańcom, bo inni z tego nie korzystają, a ponadto telewizja lokalna podnosi ciągle opłaty, abonenci oglądający sesje już za to zapłacili.
Dodał, że będzie przeciwny podniesieniu podatków. Jeżeli Burmistrz potwierdzi, że Hotel „Nowy Ajaks" został sprzedany za kwotę w granicach 800.000 zł, a był wyceniony na kwotę 1.700.000 zł. Gdyby udało się sprzedać za taką kwotę to nie trzeba byłoby podnosić podatków.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że pan Bogacz nie widział problemu przez 10 lat, jak były Burmistrz realizował politykę medialną, również poprzez prywatne korporacje, media, Były finansowane zarówno Tygodnik Pilski, jak i Tygodnik Nowy, gdzie były umieszczane ogłoszenia, a w ramach tego artykuły, które są do dzisiaj, tylko niesponsorowane. Dziwią go słowa pana Bogacza, bo nawet za poprzednika były umowy i wpłacane kwoty do telewizji lokalnej. Dziwi go jego oburzenie, a przecież może zrezygnować i wykupić abonament w innych telewizjach.
Oświetlenie świąteczne - pani Skarbnik może przypomnieć ile w poprzednich budżetach było wydatkowane na oświetlenia świąteczne. 25,000 zł będzie to bardzo skromne wydanie i tak mieszkańcy będą narzekali.
Dodał, że jest również przeciwny podwyższaniu podatków, ale przykłady pana Bogacza są bardzo niefortunne.

Radny G. Bogacz zwrócił uwagę, że to pan K. Oświecimski wygasił to miasto swoją decyzją rok temu nie zabezpieczając środków na oświetlenie. Jest za oświetleniem naszego miasta, aby było piękne, ale jeżeli będzie nas na to stać.
Stwierdził, że działania pana Oświecimskiego i niektórych radnych dotyczące restrukturyzacji w niektórych działach, które skutkowałoby umniejszeniem, pewnych wydatków są niezrozumiałe i powinni uderzyć się w pierś. Taka była polityka i tak decydowała demokracja, większość. To należy uszanować, chociaż można się z tym nie zgadzać.

Radny K. Oświecimski ocenił, że pan Bogacz ma właśnie problemy z wolą większości, bo to właśnie on nie może dostosować się do tej większości. Prosi o konkrety co takiego zrobił, że ponoszone są wielkie straty? Tego miasta nie wygasił, bo w Radzie zasiada 21 radnych, a nie tylko radny Oświecimski.

Przewodniczący prosił o powrót do dyskusji nad projektem uchwały.

Radny A. Cija potwierdził, że popełnił błąd, co do stawek, dlatego rozumie, że nie ma podwyżek od budynków na działalność gospodarczą. Dobrze, że jest propozycja

przerwy, bo będzie to okazja przedyskutowania propozycji Burmistrza, która dla mieszkańców jest korzystniejsza, chociaż trzeba mieć na względzie, że przed nami 2014 r., gdzie są pewne obwarowania budżetowe.

Przewodniczący poinformował, że ogłosi przerwę, ale po przerwie dyskusja nad tą uchwałą już nie będzie kontynuowana, dlatego prosi, aby dyskutować przed przerwą.

Radna J. Durejko zwróciła się z pytaniem, dlaczego nie pojawiła się uchwała o podatku rolnym?

Pani B. Niedzwiecka odpowiedział, że nie ma ogłoszonych cen skupu żyta, która jest ogłaszana na początku IV kwartału.

Radna J. Durejko odnośnie wygaszenia poinformowała, że przedtem było 50.000 zł, dlatego połowa została.

Nikt z radnych nie chciał więcej zabrać głosu w dyskusji. Przewodniczący Rady ogłosił przerwę 15 minutową.

Po przerwie Przewodniczący Rady przypomniał, że ogłosił przerwę w trakcie omawiania uchwały w sprawie podatku od nieruchomości pobieranego na terenie gminy Trzcianki. Poprosił o stanowisko Burmistrza i przewodniczących klubów.

Burmistrz K. Czarnecki ocenił, że trudny jest dzień, kiedy podejmuje się decyzję o opodatkowaniu wszystkich mieszkańców. Oprócz podwyżki podatków podjął działania, które mają wpłynąć na zrównoważenie budżetu. Nie problemem jest zaproponowanie 3% - 5% podwyżki, ale sztuka jest nieobciążanie mieszkańców dodatkowymi kosztami. Był dobry okres, kiedy gmina nabywała majątek, który dla gminy był zbędny. Natomiast majątek, który gmina miała i mógłby dobrze funkcjonować nie został dofinansowany. W dniu dzisiejszym mamy „Bajkę", która nie była potrzebna. Nabyliśmy budynek Poczty i nabywaliśmy majątek, który musi gminę kosztować. Tamte pieniądze można było włożyć w swój majątek i doprowadzi do lepszej kondycji. Na dziś jest to trudno zbywalny majątek, który należy utrzymać i na dziś nie wiadomo, co z nim zrobić, a nasze zakłady stoją przed dylematem likwidacji. Wówczas należało podejmować rozsądne decyzje, a jak są wolne środki to zmodernizować swoje jednostki, aby zarabiały.
Dodał, że zaprosił ponad 100 przedsiębiorców, aby podyskutować, przedstawić, jakie mamy tereny, co można zbyć, gdzie można inwestować, jak współpracować. Na spotkaniu padły sformułowania, że przez ostatnie lata nikt z przedsiębiorcami nie

rozmawiał. Natomiast, jako radny pamięta, że kiedy dyskutowano o podatkach zawsze przedstawiano argumenty, iż stawki podatków zawsze były dyskutowane z przedsiębiorcami. Natomiast padały słowa, że nikt z przedsiębiorcami nie rozmawiał. Przedsiębiorcom, aby utrzymać stan zatrudnienia, aby zachęcić innych do inwestowania, należy stworzyć przyjazne warunki. Niepodnoszenie podatków to pierwszy krok, dlatego w dniu dzisiejszym nie ma propozycji podwyżek dla przedsiębiorców. W sumie podwyżki podatków stanowią 0,8%. Nie zadawala to samorząd, bo niektóre wydatki należy ograniczać, a są narzucane jeszcze zadnia dodatkowe.

Radny K. Oświecimski przypomniał, że zadał pytanie Burmistrzowi przed przerwą czy podtrzymuje swoje propozycje podatkowe na 2014 r. Nie jest to aż tak wielka podwyżka, aczkolwiek jest to podwyżka, niemniej większość podwyżek jest skierowana solidarnie dla wszystkich mieszkańców i są to groszowe podwyżki. Po konsultacji z klubem, radni Wspólnoty Samorządowej zdecydowali się poprzeć propozycje Burmistrza.

Radny A. Cija poinformował, że po rozmowach z członkami Klubu przyznał się do pomyłki, tj. wzięcia pod uwagę stawek z ubiegłego roku, jeżeli chodzie o budynki zajęte na działalność gospodarczą, natomiast Burmistrz nie proponuje podnosić podatków dla tej grupy, ale wpływów większych z tego tytułu też nie będzie. Pani Skarbnik i Burmistrz wiedzą, co robią, a argumenty Burmistrza są słuszne.

Innych uwag nie było. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w wersji zaproponowanej przez Burmistrza.

Uchwała Nr LI/337/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie podatku od nieruchomości pobieranego na terenie gminy Trzcianka została podjęta w głosowaniu: za 12, przeciw 8, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 14.**

Ad 6d) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie opłaty od posiadania psów pobieranej na terenie gminy Trzcianka.**
Następnie odczytał opinie komisji, jak w **załączniku nr 15.**

Pani B. Niedzwiecka poinformowała, że można wiedzieć ile jest psów tylko od właścicieli, którzy przyjdą i zgłoszą swoje psy. Z innych źródeł nie można uzyskać informacji, bo jest ochrona danych osobowych właścicieli. Co roku planowane są wpływy 5.000 zł, a w tym roku są już wpływy rzędu 12.000 zł. Na koniec lipca było to 9.619 zł.

Radny K. Oświecimski przypomniał, że noszono się z zamiarem zniesienia tego podatku, bo dyskusji jest więcej niż wpływów. Podatek ten nie powinien być podwyższany, ponieważ i tak mieszkańcy nie bardzo kwapią się, aby ten podatek uiszczać a podwyżka może wywołać odmienne działanie i wpływy się zmniejszą. Może jedna z Komisji przeanalizowałaby temat, aby w przyszłym roku podjąć decyzję w sprawie tego podatku.

Radny E. Joachimiak ocenił, że kwota uzyskiwana z tego podatku jest kwota symboliczną i jest to drobna część opłata za pieski. Nieliczni tylko wykazują obywatelski obowiązek w świetle informacji pani Skarbnik. Tych uczciwych nie powinniśmy karać, bo tych uczciwych ukarze się podnosząc podatek.
Wnioskował, aby tej opłaty nie podnosić, o wycofanie uchwały z porządku obrad.

Pani B. Niedzwiecka poinformował, że ustawa o podatkach i opłatach obecnie mówi, że rada gminy może wprowadzić opłatę od posiadania psów, a wcześniej było to obowiązkiem. Następnie poinformowała, jakie są zwolnienia ustawowe z tego podatku.

Burmistrz K. Czarnecki przypomniał radnym, że gmina co roku bardzo duże pieniądze przeznacza na schroniska dla zwierząt.

Przewodniczący Rady stwierdził, że radni nie proponują całkowitej rezygnacji z opłaty, ale pozostawienie jej na poziomie tegorocznym. Rzeczywiście każdy powinien ponosić opłaty, ale jest pytanie, co zrobić, aby wykazać osoby, które powinny płacić a nie płacą. Tu należałoby się zastanowić jak to zmienić, bo jeżeli tylko zwiększy się podatek dla osób, które już płacą to mogą się one czuć niesprawiedliwie, dodatkowo obciążone, i aby nie przestały płacić.

Radny A. Cija stwierdził, że jest sytuacja, że opiekujący się zwierzęciem płacą, ale czy mają płacić na schronisko, a co z resztą właścicieli. Tym płacącym trzeba podziękować, że płacą i nie podnosić. Ci niepłacący na pewno nie zapłacą, jeżeli im podniesiemy. Wycofanie uchwały jest podtrzymaniem stawki obowiązującej.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego E. Joachimiaka o wycofanie projektu uchwały w sprawie opłaty od posiadania psów pobieranej na terenie gminy Trzcianka z porządku obrad. Radni głosowali: za 12, przeciw 3, wstrzymało się 5.

Ad 6e) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XX/143/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego zawarcia umów dzierżawy.**
Następnie odczytał opinie komisji, jak w **załączniku nr 16.**

Radny A. Cija wyjaśnił, że na Komisji dyskutowano o przynależnym do mieszkania pomieszczeniu gospodarczym i rodziły się pytania, co z tym pomieszczeniem. W przypadku zmiany najemcy lokalu czy na to pomieszczenie jakiś przetarg, czy pozostaje przy mieszkaniu, czy najemca kolejny może otrzymać to razem z mieszkaniem? Generalnie zdaniem radnych najlepiej, aby było to bez przetargu i można by przekazać automatycznie kolejnemu najemcy to pomieszczenie. Uchwała ma usprawnić ludziom życie i jeżeli ten zapis to gwarantuje to uchwałę można podjąć, a jeżeli nie to dokonać zmian.

Pani S. Góralnik-Piechota dopytywała czy te pomieszczenia, komórki, altanki są pomieszczeniami przynależnymi do tych lokali?

Pan M. Patalas wyjaśnił, że są to pomieszczenia, które nie są formalnie przynależne do lokali, ale pomieszczenia służące danemu najemcy, np. na opał. W przypadku przejęcia lokalu przez spadkobiercę należy rozpisać przetarg na dzierżawę tej komórki. To utrudnia życie tym właścicielom, bo można pozbawić tak lokal jedynej komórki, która służy do składowania opału. Organizowany jest przetarg dla tego dzierżawcy, ale to nie gwarantuje, że wystąpi w przetargu ktoś jeszcze.
Zdaniem pana M. Patalasa jest to utrudnienie, dlatego tez przygotowano projekt uchwały ułatwiający te procedury.

Pani S. Góralnik-Piechota odpowiedziała, że ustawa o gospodarce nieruchomościami pozwala radzie zwolnić od obowiązku przetargowego zbycia.

Radny A. Cija wyjaśnił, że chodzi o taki zapis, aby nie musiało być zgody Rady, a automatycznie robiłby to Burmistrz. Komisja popiera intencje pana M. Patalasa i chce, aby uchwała to umożliwiła.

Pan M. Patalas uzupełnił, że po przyjęciu tej uchwały można zawrzeć umowę z kolejnym najemcą bez przetargu.

Innych pytań nie było. Projekt uchwały bez zmian poddano pod głosowanie.

Uchwała Nr LI/338/13 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie zmiany uchwały Nr XX/143/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego zawarcia umów dzierżawy została podjęta w głosowaniu: za 19, przeciw 0, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 17.**

Ad 6f) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.**
Następnie odczytał opinie komisji, jak w **załączniku nr 18.**

Pan W. Putyrski przedstawił teren na mapie.

Radny A. Cija wyjaśnił, że chodzi o teren położony na os. Fałata w Trzciance. Komisja nie jest do końca przekonana czy to sprzedawać czy nie, dlatego proszono o jakieś symulacje, bo jest to teren przeznaczony pod budownictwo jednorodzinne. Radni chcieliby wiedzieć, jeżeli dziś sprzedamy ile uzyskamy i ile, jeżeli działki zostaną podzielone na działki i sprzedane w jakiejś przeszłości, jakie pieniądze trzeba będzie przeznaczyć na odkupienie dróg po opracowaniu planu zagospodarowania. Pieniądze są potrzebne, trzeba sprzedawać, ale z jakąś rozwagą.
Komisja wypracuje swoje stanowisko, jak otrzyma takie materiały na posiedzenie, w oparciu o konkretne - szacunkowe wyliczenia. Jest to teren rolny z możliwością przeznaczenia pod budownictwo mieszkaniowe. Dzisiaj m^2 to 20-30 zł, a działka w granicach 70-100 tys. zł. Tez na gminie będzie ciążyło uzbrojenie, wykonanie dróg. Zaproponował zdjąć punkt 6 z porządku obrad.

Radny G. Bogacz, w imieniu klubu, był przeciwny propozycji radnego Ciji, bo jeżeli jest możliwość zbycia terenu i pozyskania środków finansowych dla budżetu to należy działać. Podnoszone są podatki, a jeżeli są chętni na kupno nieruchomości to nie sprzedajemy. Można uzyskać minimalną kwotę 1.000.000 zł, a deficyt oświaty jest 1.000.000 zł.

Radny A. Cija stwierdził, że wypowiada się w imieniu komisji, bo komisja przegłosowała za wycofaniem punktu. Komisja stwierdziła, że ma zbyt mało danych, aby świadomie mogła podjąć decyzję. Nic się nie stanie, jeżeli podejmą radni w ciągu 2-3 tygodni świadomą decyzję opierając się na dokumentach.

Radny K. Oświecimski kierował pytanie do Burmistrza czy jest przeprowadzona symulacja podziału tego terenu na działki, czy jest symulacja opłaty adiacenckiej, ewentualnie odszkodowań z tytułu przejęcia dróg.

Pan W. Putyrski odpowiedział, że taką symulację podziału na działki przeprowadzono. Najpierw trzeba wydzielić kawałek działki przeznaczony zgodnie ze studium pod drogę. Zostaje mniej więcej 3 ha gruntu. W studium jest to teren pod gospodarkę mieszkaniową. Spodziewana kwota w granicach 900 tys. do 1 mln zł. Jest zainteresowanie nabyciem tej działki. Gdyby opracowano plan miejscowy zagospodarowania przestrzennego i podzielili działki, a następnie sprzedali, to zyskanoby w granicach 400-500 tys. więcej. Problem polega tylko na tym, że gmina ma w mieście bardzo dużą ilość działek pod zabudowę mieszkaniową. Spodziewane przychody większe o te 400-500 tys. zł byłyby w czasie tak odległym, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że ten hipotetyczny zysk z takiego zabiegu byłby wątpliwym zyskiem. Te pieniądze w tej chwili mniejsze mogą mieć większą wartość, niż wpływy po sprzedaży działek po opracowaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Oszacowano również wydatki dot. konieczności wykupu dróg, jeżeli te drogi w miejscowym planie będą przeznaczone pod komunikacje publiczną oraz opłatę adiacencką. Pominięto opłatę planistyczną dlatego że procent tej opłaty byłby określony w uchwale, a maksymalna stawka to 30%, przy czym jest to opłata czasowa i po 5 latach od uchwalenia planu przestaje obowiązywać. Różnica jest jak wcześniej powiedziano 400-500 tys. gdybyśmy to robili sami, a tym gdyby sprzedano w całości, odliczając od przychodów w przyszłości kosztów związanych z wykupem dróg.

Radny A. Cija potwierdził, że Komisji chodzi o to, aby to, co powiedział pan W. Putyrski przelać na papier i podpisać się pod tym. Komisja wówczas wypracuje stanowisko na tak lub nie. Jako przewodniczący Komisji Gospodarczej ma obowiązek dbania, aby decyzje były podejmowane na podstawie dokumentów. Każdy, kto ma wyrobione zdanie może głosować jak uważa.
Radny Cija potrzymał propozycję zdjęcia z porządku obrad i przygotować na kolejną sesję.

Radny G. Bogacz miał inne zdanie, aby nie zdejmować tego z porządku obrad, ani nie oddalać w czasie, bo wyjaśnienia pana W. Putyrskiego są dla niego wystarczające, a milion złotych jest potrzebne.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, że dzisiaj są to grunty rolne uprawne. Gminy nie stać na rozważanie w dłuższym okresie czasu, bo dzisiejsze odrzucenie spowoduje wystawienie działek pod przetarg na dzierżawę. Dzierżawa musi być na 5 lat, czyli odłożenie tematu na dłużej.

Radny K. Oświecimski zauważył, że przez miesiąc rolnik wytrzyma i nie obsieje gruntu. Nie ma problemów, aby projekt dopracować. Dopytywał, czy Burmistrz zważył, że sprzedając ten grunt wygeneruje 30 nowych działek i nie będzie miał możliwości sprzedania żadnej działki gminne, bo nabywca zaoferuje konkurencyjną cenę. Dwa tygodnie nie zbawi gminy i na sesji 10 października br. można to podjąć.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, że gdyby nie poszukiwano środków finansowych to nie byłoby propozycji przedstawionej Radzie. Ma świadomość, że ktoś może te działki przekształcić. Wystawiane nieruchomości w mieście mają coraz niższe ceny.
Nie ma zainteresowania. Natomiast na pewno w budżecie przyszłorocznym trzeba będzie zaplanować jakieś środki ze sprzedaży, aby zbilansować budżet.

Radny K. Oświecimski ocenił, że dziwi go zmiana stanowiska G. Bogacza, który przed chwilą mówił, że sprzedajemy za bezcen hotel, a teraz popiera sprzedaż gruntów za 30 zł.
Złożył wniosek o wycofanie sprzedaży tej działki do kolejnej sesji, a na kolejnej sesji, po zrealizowaniu wniosków, jakie padły na sesji, podjąć decyzję co do sprzedaży tego gruntu.

Radny S. Kęciński pytał Burmistrza czy gdyby zależałoby to od niego a nie od Rady czy sprzedałby ten grunt.

Burmistrz K. Czarnecki odpowiedział, że przy sprzedaży nie można zachwalać atrakcyjności terenu, ale radni mają świadomość, jaki jest tam poziom wód gruntowych.

Pan W. Putyrski wyjaśnił, że sprzedając w tej chwili grunty cena wywoławcza jest bez VAT. Natomiast, jeżeli jest miejscowy plan to dochodzi Vat.

Przewodniczący Rady poddał najpierw pod głosowanie propozycję wykreślenia z projektu uchwały § 1 punkt 6 (odczytał treść zapisu).
Radni głosowali: za 3, przeciw 11, wstrzymało się 5.
Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały bez zmian.

Uchwała Nr LI/339/13 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie zbycia nieruchomości została podjęta w głosowaniu: za 15, przeciw 0, wstrzymało się 4. Uchwała stanowi **załącznik nr 19.**

Ad 6g) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie zmiany**

uchwały Nr XLIX/329/13 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie zaopiniowania wniosku Nadleśnictwa Trzcianka o uznanie lasów za ochronne.
Następnie odczytał opinie komisji, jak w **załączniku nr 20.**
Radnym w materiałach na komisje i przed sesją przekazano pismo Nadleśnictwa Trzcianka ZG.7019-9/2013 z 28.08.2013 r., jak w **załączniku nr 21.** Przewodniczący poinformował, że w dniu sesji wpłynęło kolejne pismo Nadleśnictwa Trzcianka ZG-70019-9/13 z 24.09.2013 r., jak w **załączniku nr 22.**

Pani Skarbnik wyjaśniła, że powierzchnia lasów ochronnych wykazywanych przez Nadleśnictwo przyniosłaby gminie w przyszłym roku, wg obowiązujących w tym roku stawek 192.262,25 zł. Przy zniżce 50 %, bo tak są opodatkowane lasy ochronne będzie to mniej do budżetu 96.311,27 zł. Mniejszy podatek z powierzchni ochronnej, która dotychczas była uchwalona w tym roku wynosił 53.289,90 zł, w przyszłym roku zwiększy się ubytek o kwotę 43.021,37 zł.

Radny S. Kęciński zwrócił się z pytaniem do Burmistrza, gdyż podano informację, że współpracuje się nam dobrze z Nadleśnictwem i miasto prowadzi pewne tematy z Nadleśnictwem. Mimo, że pozbawiamy się części swoich dochodów Nadleśnictwo może to zrekompensować w innych swoich decyzjach, tak to odebrał na komisji.

Burmistrz K. Czarnecki odpowiedział, że podjęto temat przejęcia w przyszłości obszaru leśnego położonego przy cmentarzu komunalnym. Jest propozycja, aby przejąć część lasu w kierunku oczyszczalni, co pozwoliłoby jak najmniejszymi kosztami rozbudować cmentarz. Przygotowanie terenu dałoby materiał, który można by wykorzystać do rekultywacji wysypiska odpadów komunalnych. Podjęto również działania przejęcia terenu leśnego w obrębie wsi Teresin. Jest tam umiejscowiony na obszarze leśnym plac zabaw, w który gmina zainwestowała, a rada sołecka chciałaby jeszcze zainwestować i poszerzyć plac. W niedługim czasie będą działania związane z drogą łączącą Straduń ze Smolarnią i pewnie będzie to wymagało, nie tylko z Powiatem, ale i współpracy z Nadleśnictwem. W przyszłości dla gminy będzie to biznes korzystniejszy.

Radny S. Kęciński dodał, że to tylko kwestia potwierdzenia, że ten wspólny układ nam się bilansuje.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że udzieli oczywiście głosu Nadleśniczemu, jeżeli taką wolę wyrazi, ale nie słyszał z ust Burmistrza o żadnym układzie.

Radny A. Cija wyjaśnił, że na Komisji Gospodarczej poświecono dużo czasu. Uczestniczył w nim Nadleśniczy ze swoim Zastępcą. Informacje, jakie proszono uzyskano, a dzisiaj uzupełniono. Biorąc pod uwagę wszystkie elementy współpracy, radni popierają ten projekt uchwały.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę bez zamian.
Uchwała Nr LI/340/13 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie zmiany uchwały Nr XLIX/329/13 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie zaopiniowania wniosku Nadleśnictwa Trzcianka o uznanie lasów za ochronne została podjęta w głosowaniu: za 15, przeciw 0, wstrzymało się 4. Uchwała stanowi **załącznik nr 23.**

Pan R. Bartol Nadleśniczy Leśnictwa Trzcianka potwierdził, że uchwał ta ułatwia przyjęcie planu na 10 lat funkcjonowania Lasów Państwowych. Podziękował za przychylne podejście i ponowne merytoryczne rozważenie problemu. Dodał, że jest zdania, że zawsze należy współpracować w granicach prawa, tak aby obydwie strony były zadowolone. Lasy to wspólny interes. Nadleśnictwo też ma problemy z tego powodu, bo są określone działania i obowiązki z tego tytułu. Ponadto Nadleśnictwo oczyszcza teren, zbiera śmieci również przy drogach gminnych, oczywiście granicą jest teren lasu, a te odpady kosztują Nadleśnictwo od 25-50 tys. rocznie. Niepodjęcie uchwały stworzyłoby wiele problemów i dodatkowych prac, które kosztowałyby duże pieniądze, a straciłaby również na tym gmina, gdyż trzeba by wrócić do poprzednich map. Podziękował za zrozumienia, a współpraca w tej czy innej formie zawsze się opłaca.
Ad 6h) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/223/12 z dnia 28 listopada 2012 r. w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Ginterowo”.**

Pani S. Góralnik-Piechota stwierdziła, że opiniowała uchwały Rady i są one zgodne z prawem, ale ma prośbę o zmiany w trzech kolejnych uchwałach w tytule po numerze uchwały dopisać: „Rady Miejskiej Trzcianki” oraz w § 1 również po tytule dopisać „Rady Miejskiej Trzcianki”. Taka poprawka we wszystkich trzech uchwałach.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie poprawki zaproponowane przez panią mecenas, tj. w tytule po numerze uchwały dopisać: „Rady Miejskiej Trzcianki” oraz w § 1 również po tytule dopisać „Rady Miejskiej Trzcianki”.
Poprawka została przyjęta w głosowaniu: za 18, przeciw 0, wstrzymało się 0.
Innych uwag nie było. Projekt uchwały z poprawką poddano pod głosowanie.

Uchwała Nr LI/341/13 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/223/12 z dnia 28 listopada 2012 r. w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Ginterowo" została podjęta w głosowaniu: za 19, przeciw 0, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 24.**

Ad 6i) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/226/12 z dnia 28 listopada 2012 r. w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Szuwar Niekurski".**
Uwag nie było. Projekt uchwały z poprawką wcześniej przyjętą (6h) poddano pod głosowanie.

Uchwała Nr LI342/13 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/226/12 z dnia 28 listopada 2012 r. w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Szuwar Niekurski" została podjęta w głosowaniu: za 19, przeciw 0, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 25.**

Ad 6j) Przewodniczący Rady przedstawił projekt **uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/229/12 z dnia 28 listopada 2012 r. w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Szuwar Osiniecki".**
Uwag nie było. Projekt uchwały z poprawką wcześniej przyjętą (6h) poddano pod głosowanie.

Uchwała Nr LI/343/13 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/229/12 z dnia 28 listopada 2012 r. w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Szuwar Osiniecki" została podjęta w głosowaniu: za 19, przeciw 0, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 26.**

Ad 6k) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie określenia wysokości, zasad udzielania i rozliczania dotacji celowej dla podmiotów prowadzących kluby dziecięce na terenie gminy Trzcianka.**

Radny E. Joachimiak poinformował, że Komisja Spraw Społecznych zaopiniowała pozytywnie ten projekt uchwały. Pewne rozmowy dot. wywołania takiej uchwały określającej zasady i kwoty miały miejsce rok temu. Komisja otrzymała wczoraj informacje liczbowe, w których w sposób wyraźnie pokazano, że dzieci młodsze i dzieci przedszkolne nie wszystkie są przyjmowane do placówek na terenie gminy. Mimo trzech gminnych i dwóch prywatnych placówek są dzieci, które nie mają zapewnionego miejsca. Uchwała jest wywołana na wniosek Spółdzielni Socjalnej, która powstała w Trzciance. To przedsięwzięcie zaktywizowało kilka bezrobotnych

osób, ale należy powiedzieć, że to przedsięwzięcie jest przedsięwzięciem charytatywnym. Personel nie zarabia nic, albo symbolicznie. Zaproponowana w uchwale dotacja z jednej strony jest obowiązkiem traktowania wszystkich dzieci w taki sam sposób, jako gmina dajemy szansę uczestnictwa dzieci w zajęciach przedszkolnych, a jednocześnie jest to wsparcie tej inicjatywy Spółdzielni Socjalnej. Komisja w pełnym składzie rekomenduje podjęcie tej uchwały. Jeżeli będzie potrzeba to na sali jest obecna przedstawicielka wymienianej Spółdzielni Socjalnej, która może udzielić jakiś wyjaśnień.

Radny G. Bogacz dopytywał Przewodniczącego Komisji Społecznej, co można zrobić z zapisem § 3, czy nie można podnieść wysokości dotacji z kwoty 100 zł. Przypomniał, że przed chwilą gmina pozbyła się niezłych pieniędzy od Lasów Państwowych.
Pytał Burmistrza, bo przedszkola nie mogą objąć opieką wszystkich dzieci, czy byłaby możliwość podniesienia tej kwoty o parę złotych?

Burmistrz K. Czarnecki odpowiedział, że może okazać się, że ta kwota, chociaż nieduża, może zaktywizować niektórych i powstaną kolejne kluby. W ciągu roku mogą powstać dwa czy trzy i ta kwota automatycznie się zwiększy. Pokażmy na początek, że jest to dobra wola i przeznaczmy te środki, a ewentualnie w ciągu roku można się nad tym zastanowić.

Radny E. Joachimiak stwierdził, że sugestia pana Bogacza jest słuszna. Opieka nad dzieckiem w tym wieku jest stosunkowo droga. Komisja nie dyskutowała wielkości, a uznano, że ta propozycja Burmistrza na dzisiaj jest realna kwotą.

Radny W. Ignasiński przypomniał, że była dyskusja na temat tej kwoty. Zwracano uwagę, że nie jest ona wystarczająca, ale wzięto pod uwagę argument, że nie jest to kwota jakby przypisana Spółdzielni Socjalnej.

Radny M. Dąbrowski zwrócił uwagę, że należy się cieszyć, gdyby powstawały takie spółdzielnie, bo to jest aktywizacja zawodowa bezrobotnych, a nie branie tylko zasiłków. Powstanie tej Spółdzielni powinno być wzorem dla innych i impulsem do podjęcia działalności. Cieszmy się z takich inicjatyw, bo to aktywizacja młodych ludzi, którzy w pewnym momencie zostali wykluczeni z rynku pracy. Te argumenty miałyby poprzeć naszą propozycję 200 zł. Może nas obecnie nie stać na taką kwotę, ale może udałoby się.

Burmistrz K. Czarnecki odpowiedział, że popiera grupy, które w jakiś sposób się

aktywizują i chcą stworzyć miejsca pracy. Na dzień dzisiejszy ustalając stawkę, nie jest to ustalanie dla konkretnego kluby, a może okazać się, że będą powstawały kolejne kluby, a wciągu roku można ponownie pochylić się i może trzeba będzie więcej środków przeznaczyć.

Radny M. Dąbrowski zwrócił uwagę, że jest to spółdzielnia socjalna i nie musi to być klub malucha. Gdyby spróbować maksymalnie pomóc tej Spółdzielni to może zaktywizowałoby to innych ludzi do podjęcia jakiejkolwiek działalności w ty systemie organizacyjnym. Rozumie, dziękuję za wytłumaczenie, ale próbował tylko coś wywalczyć, aby następni ludzie, którzy będą zakładać spółdzielnie socjalne wiedzieli, że będą mogli liczyć na gminę.

Przewodniczący Rady potwierdził, że jest zrozumienie dla potrzeby funkcjonowania spółdzielni socjalnej, jest pozytywny odzew Burmistrza. Propozycja takiej kwoty, być może niewystarczająca, należałoby przeznaczyć więcej, być może po pierwszych doświadczeniach, po pierwszym roku, do wyższych kwot trzeba będzie się przymierzyć.
Burmistrz K. Czarnecki dodał, że nie można patrzeć przez perspektywę jednej spółdzielni, bo docierają grupy pań, które chcą utworzyć takie spółdzielnie.

Radna J. Durejko podsumowała, że należy się cieszyć, że jest taka wola i taką wolę należy uszanować.

Radni nie mieli innych uwag. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w wersji zaproponowanej przez Burmistrza.

Uchwała Nr LI/344/13 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie określenia wysokości, zasad udzielania i rozliczania dotacji celowej dla podmiotów prowadzących kluby dziecięce na terenie gminy Trzcianka została podjęta w głosowaniu: za 20, przeciw 0, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 27.**

Przedstawicielka Spółdzielni Socjalnej podziękowała za przychylenie się do ich przedsięwzięcia. Dotacja ta na pewno jest niewystarczająca, ale doceniają dobre serce. Opieka nad dziećmi jest zajęciem czasochłonnym. Większość dzieci to małe dzieci, jeszcze niechodzące, stąd dużo czasu należy im poświecić. Dziećmi zajmuje się 6 pań, dlatego standard opieki znacznie odbiega od opieki żłobkowej. Opieka jest prawie indywidualna, natomiast panie pracują z pasją, a o dochodach nie można mówić. Zgłaszają się panie, które chcą założyć spółdzielnie socjalne, ale po uzyskaniu większych informacji, po oględzinach, rezygnują. Tworząc spółdzielnie

miały nadzieję, że będą pracować za najniższą krajową, a praca będzie podobna do pracy w przedszkolu. Niestety pracują od 6-tej rano do końca dnia. Mimo tych utrudnień uważają, że należy inwestować we własne zatrudnienie, pokonywać trudności i dziękują, po roku próśb, że przychylono się do prośby o dotacje.

Radny K. Oświecimski zwrócił uwagę, że o ile wie, Spółdzielnia dzierżawi lokal od TTBS. Może TTBS uwzględni ich potrzeby.

Przedstawicielka Spółdzielni uzupełniła, że ich spółdzielnia powstawała na zasadzie partnerstwa lokalnego. Z przykrością stwierdza, że to partnerstwo było w momencie zakładania, a w tej chwili niestety wsparcie mają tylko z TTBS. Jest to duże wsparcie w postaci czynszu, bo gdyby nie ulgowe traktowanie, płacenie składki rynkowej, spowodowałoby zamknięcie w ciągu trzech miesięcy.

Ad 6l) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulic na terenie wsi Straduń i Biała.**
Wiceprzewodniczący Rady poinformował, że w uzasadnieniu jest błąd w zapisach. W punkcie 1 wymienione ulice należą do Białej, a wymienione w punkcie 2 należą do Stradunia.

Radni innych uwag nie mieli. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała LI/345/13 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie nadania nazw ulic na terenie wsi Straduń i Biała została podjęta w głosowaniu: za 20, przeciw 0, wstrzymało się 0, Uchwała stanowi **załącznik nr 28.**

Ad 6m) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki w rejonie ulicy 27 Stycznia.**
Radni innych uwag nie mieli. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała Nr LI/346/13 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki w rejonie ulicy 27 Stycznia została podjęta w głosowaniu: za 20, przeciw 0, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 29.**

Ad 6m) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie odpowiedzi**

na skargę.

Radny P. Kolendowicz poinformował, że dość dokładnie starał się prześledzić sposób postępowania i o ile wina obecnego Burmistrz jest może niewielka, to jako radny, który ma podnieść rękę za uznaniem skargi za bezzasadną, może to zrobić pod warunkiem, że uzasadnienie, które jest załącznikiem do uchwały, zostanie zmienione. Z tym uzasadnieniem, które przygotowano, osobiście nie może przyjąć, jako wytłumaczenie. W uzasadnieniu skarżącemu odpowiada się, że miał możliwość zaskarżenia uchwał SKO gdyby mu ta decyzja SKO nie odpowiadała. Jest to drobna bezczelność, bowiem skarżący otrzymał uchylenie decyzji, którą skarżył. Był zadowolony z decyzji SKO, dlatego zarzucanie mu brak odwołania od decyzji SKO jest drobną bezczelnością. Powtarza się to wielokrotnie.
Zdaniem radnego kolejną niewłaściwą rzeczą i godną wytłumaczenia albo niedopuszczalną to czterokrotnie SKO uchyliło decyzję Burmistrza przygotowaną przez pracowników. Czterokrotnie wskazywano na błędy. Ktoś powinien ponieść za to stosowną karę, że takie błędy pojawiały się w decyzjach. Dopiero w czwartej odpowiedzi Urząd pisze, że rozpatrzył uwagi, które SKO wniosło.
W odpowiedzi na skargę napisano również, że Gminna Komisja Architektoniczno-Urbanistyczna stwierdziła między innymi, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego winien być uchwalony z gwarancją posiadania przez gminę środków finansowych na wybudowanie określonej w planie infrastruktury technicznej.
W związku z tym radny dopytywał czy ktoś jest w stanie powiedzieć ile razy uchwalono plan przestrzenny miejscowy z jednoczesną gwarancją środków gminnych na uzbrojenie terenów? Zapisywanie tego też jest bezczelnością. Przed chwilą uchwalono przystąpienie do opracowania planu miejscowego przy ul. 27 Stycznia, czy ktoś zadał pytanie dotyczące uzbrojenia terenu? Czy jest tam gwarancja środków na uzbrojenie - nie, dlatego pisanie skarżącemu, że taka jest opinia Komisji Urbanistycznej, jest niestosowne. Po raz kolejny, przy każdym wygranym odwołaniu jest zapis, że miał prawo wnieść odwołanie do SKO. Skoro decyzja SKO była dla niego pozytywna, dlaczego miałby się odwoływać.
Dodał, że przy takim uzasadnieniu będzie głosował przeciwko uchwale, gdyż uzasadnienie nie jest zgodne z prawdą, a nie ma w nim słowa przepraszam.

Pan W. Putyrski wyjaśnił stwierdzając, że jest poruszony wypowiedzią pana P. Kolendowicza, gdyż nie wie do jakich dokumentów miał dostęp. Komisja Rewizyjna miała zająć się sprawą, wyjaśniono radnym, że wszystkie dokumentów są w Prokuraturze w Poznaniu w związku z tym Komisja Rewizyjna sprawy zbadać nie mogła. Jest to trudna i skomplikowana sprawa zawierająca wiele tomów dokumentów, a przekazując akta do Prokuratury nie robiono kopii dokumentów

wysłanych. To że sprawa przeciąga się od dłuższego czasu i wyciąganie wniosku, że wina jest po stronie pracowników, którzy w imieniu Burmistrza przygotowują decyzje, jest krzywdzącą opinią. Gdyby pan Kolendowicz wczytał się w decyzje SKO, to również zwróciłby uwagę na to, że SKO nie podejmuje żadnych decyzji a szuka bzdurnych pretekstów, aby cofnąć sprawę do ponownego rozpatrzenia. Dodał, że wielokrotnie podpisywał decyzje o warunkach zabudowy. Takie decyzje, aby przygotować trzeba być architektem-urbanistą, trzeba mieć odpowiednie uprawnienia i należeć do Izby Okręgowej. Nigdy nie było zarzutów ze strony SKO, że na roboczych materiałach, na których pracuje architekt, nie było podpisu osoby, która w imieniu Burmistrza tę decyzję podpisuje. Gdyby radny przeanalizował dogłębnie te materiały to oceny mogłyby być nie tak krzywdzące dla pracowników. Z punktu widzenia przeciętnego obywatela to, że sprawa tak długo się toczy i 3-4 razy trafia do SKO, które wraca sprawę do ponownego rozpatrzenia, nie można z tego wyciągać pochopnych wniosków, że jest to źle.

Pan W. Putyrski przedstawił radnym na mapach teren, którego dotyczy skarga. Stwierdził miedzy innymi, że teren obejmuje powierzchnię 1ha 89a. Teren niezabudowany, a działka nie ma dostępu do drogi publicznej. Nie ma również planu zagospodarowania przestrzennego. Przygotowując projekt decyzji o warunkach zabudowy architekt może taką decyzję w przypadku braku również przygotować, jeżeli są spełnione warunki określone w ustawie o gospodarce przestrzennej są spełnione. Jest to między innymi dostęp do drogi publicznej, możliwe ustalenie linii zabudowy na zasadzie sąsiedztwa zabudowy. Natomiast w terenie działek skarżącego jest dość pusto. Gminna Komisja Architektoniczno-Urbanistyczna, która jest organem doradczym Burmistrza w sprawach zagospodarowania przestrzennego, dlatego nie oburzałby się na opinię komisji, która mówi, że można to zagospodarować opracowując plan zagospodarowania przestrzennego, tylko komisja ta patrzy na ten ład przestrzenny pod kątem możliwości inwestowania gminy w pełne uzbrojenie techniczne. Jest tyle terenów mieszkaniowych w Trzciance, dlatego uruchamianie nowych terenów nieuzbrojonych jest niecelowe.

Pan W. Putyrski poinformował, gdzie znajdują się w Trzciance tereny mieszkaniowe. Stwierdzając, że za przeznaczeniem terenów pod budownictwo mieszkaniowe nie poszły wydatki na uzbrojenie tych terenów.

Dodał, że broni opinii Komisji, która mówi niech gmina opracowuje plany, natomiast nie można robić tego zbyt pochopnie, zwłaszcza pod zabudowę mieszkaniową, bo poza zapisami na mapach, nic za tym nie idzie. Jest jakby oszukiwanie nie tylko samych siebie, ale i również inwestorów, którzy wykładają pieniądze, a kończy się to planem. Możliwości uzbrojenia terenu są bardzo odległe. Opinia Komisji nie była złośliwa, ale bardzo realna. Coś, co jest prawdziwe

i powinno być brane pod uwagę przy opracowywaniu planów zagospodarowania przestrzennego. Sprawa jest skomplikowana i, tu powinien wypowiedzieć się radca prawny, bo może należałoby poczekać na materiały, które wrócą z Prokuratury. Wówczas na podstawie dokumentów wyrazić stanowisko, a nie na podstawie odczuć czy opinii, nie do końca sprawdzonych.
W. Putyrski uzupełnił, że zaproszono wszystkich właścicieli nieruchomości w pobliżu działek skarżącego z propozycją, że gmina może przystąpić do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z pokryciem kosztów opracowania planów. Natomiast przez okres kilki najbliższych lat nie będzie inwestowała, jeżeli chodzi o media. To spotkanie ma się dopiero odbyć, ale jeden z właścicieli już przekazywał, że nie są tym zainteresowani.
Nie może tak być, że z punktu ładu przestrzennego każdy może budować na swojej nieruchomości, co uzna za stosowne.

Radny P. Kolendowicz stwierdził, że to właśnie architekt i pracownicy urzędu określają warunki zabudowy, więc nie ma mowy o dobrowolności i chaosu budowlanego. To właśnie decyzja lokalizacyjna narzuca pewne ramy i ograniczenia.
Dodał, że nie interesuje go meritum sprawy, ale odpowiedź na taką sytuację, która jest niestosowna, w stosunku do tego, co się zdarzyło podczas czterokrotnego odrzucania decyzji. Komisja Rewizyjna rzeczywiście się tym nie zajmowała, gdyż sprawa jest w sądzie. Jako radny Kolendowicz ma podnieść dzisiaj rękę za uzasadnieniem, które jest załącznikiem do uchwały. Pan Kasztelan przekazał dokumentację Komisji Rewizyjnej, które znajdują się w biurze Rady. Jest tego spora teczka, być może nie wszystko, niemniej zapoznał się z tym, łącznie z uchwałami SKO. Słysząc słowa wyjaśnień pana Putyrskiego, to gmina powinna się odwołać od decyzji SKO. Jeżeli nie ma możliwości to należało poprawić swoje błędy.
Dodał, że jego uwagi są, co do uzasadnienia do projektu, a nie do samej sytuacji. Uzasadnienie do uchwały winno być inne, chociażby ze słowem przepraszam.

Radny S. Kęciński zwracając się do pana P. Kolendowicza stwierdził, że jeżeli przedmówca czytał wszystkie materiały to była propozycja określenia tam planu miejscowego tylko dlatego, że plan bardziej uszczegóławia to co tam ma być. Skarżący mógł odwołać się od decyzji SKO - należy to rozumieć, zdaniem radnego, SKO miało prawo wydać samo taką decyzję, a nie zrobiło tego czterokrotnie. Czego obawia się SKO, aby wydać taką decyzję? Może zacząć w tą stronę myśleć.

Radny P. Kolendowicz zwrócił uwagę, że niestosowne, aby pan Kęciński wypowiadał się w tej sprawie, gdyż jego żona wydawała między innymi decyzje w tej sprawie. Jeżeli decyzja skarżącego zadawalała, to dlaczego miał się odwoływać

i żądać wydania decyzji SKO. Zakładał, że skoro cofnięto do ponownego rozpatrzenia, to Urząd wyda kolejną właściwą decyzję.

Radny S. Kęciński odpowiedział, że sam uznaje czy są jego wypowiedzi stosowne czy nie, a radny Kolendowicz w wielu przypadkach zabierał głos na swoją odpowiedzialność. Tajemnicą nie jest, że żona jest architektem miejskim, i również on trochę na przepisach planistycznych jest osłuchany. Natomiast jak słyszy wypowiedzi branżowca to musi zająć głos. Starał się jedynie wytłumaczyć, co ten zapis mówi.

Radny A. Cija stwierdził, że jest odpowiedź na skargę. Odczytał § 1 uchwały i zwrócił się z pytaniem, co dalej po podjęciu uchwały. Rada sprawę ma z głowy. Radni powinni pełnić rolę służebną wobec mieszkańców. Dzisiaj sytuacja jest taka, że problem trwa od dwóch lat. SKO cofa sprawę po najniższej linii oporu, a gmina każe się odwoływać, nie wydając decyzji. Jest jednoznaczne stanowisko Gminnej Komisji Architektoniczno-Urbanistycznej, które mówi, że tylko plan zagospodarowania. Można zapisać w planie, że w okresie najbliższych 10 latach, czy pięciu nie będzie teren uzbrajany.
Zdaniem radnego jedynym wyjściem jest przygotowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania planu z wszelkimi szczegółami, że jeżeli uchwalimy to będzie kosztowało tyle i tyle, nie stać nas na to więc uzbrojenie będzie robione po iluś latach. Projekt uchwały, radni powinni dostać z pełną analizą kosztów opracowania. Skoro Komisja mówi, że nie decyzją sprawę załatwić, ale planem to tak zrobić.
Dodał, że podniesie rękę za tą uchwałę, ale pod warunkiem ustalenia dzisiaj, co dalej z tym zrobić. Zobowiązać Burmistrza do przygotowania projektu uchwały o przystąpieniu do opracowania planu. Rada i komisje zastanowią się nad podjęciem takiej uchwały. Przynajmniej ruszyć sprawę do przodu. Podkreślił, że jest to wniosek formalny.
Skargę oddalić, a zobowiązać Burmistrza do przygotowania uchwały. Dzisiaj nas nie stać na uzbrojenie tego terenu, ale interesant musi być załatwiony, ale obwarować to takimi informacjami. Wszystko ma być wyliczone, a radni podejmą decyzję o przystąpieniu.

Pan W. Putyrski wskazał na mapach teren, który ewentualnie miałby być objęty przystąpieniem do planu tj. ponad 9 ha. Koszt opracowania tego planu zamknąłby się kwotą 36.000 zł. Jest to jedyne wyjście, aby załatwić sprawę.

Radny G. Bogacz powiedział, że nie jest merytorycznie przygotowany, aby

wypowiadać się nt. problemu skarżącego, natomiast sprawa wraca kolejny raz. Radni Cija i Kolendowicz zawsze głosowali za odrzuceniem skargi. Dzisiaj mają wątpliwości, to jest niezrozumiałe. Problem ten wraca kolejny raz, a radni którzy mieli wiedzę merytoryczną odrzucali skargę. Czy pojawiły się inne przesłanki prawne, że jest wątpliwość, co do skargi.

Radny A. Cija odpowiedział, że nic się nie zmieniło, ale przez 10 lat mówił jak „dziad do obrazu", a dzisiaj, jeżeli jest Burmistrz, który słucha, co się mówi, jest opinia Komisji i dzisiaj również skargę można odrzucić, ale nie załatwia się klienta. Trzeba to załatwić.

Radny G. Bogacz odpowiedział, że poprzedni Burmistrz, tak jak i obecny, wskazuje osobie skarżącej, aby to sfinansowała.

Pani S. Góralnik-Piechota wyjaśniła, że zgodnie z ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym koszty uchwalenia planu ponosi gmina. Nie można zaproponować, aby wnioskodawca oświadczył, że poniesie koszty opracowania planu. Darowizna też nie wchodzi w grę.

Radny K. Oświecimski podał przykład załatwienia podobnej sprawy poprzez darowiznę. Skarżący też może przekazać darowiznę na inny cel.

Radny P. Kolendowicz wyjaśnił radnemu G. Bogaczowi, że nie zmienia zdania. Nie zgadza się z takim uzasadnieniem, a nie uchwałą o odrzuceniu skargi.

Pan W. Putyrski wyjaśnił, że uzasadnienie nie miało wywierać wrażenia bezczelności, o czym wspominał P. Kolendowicz.

Radny A. Cija prosił Burmistrza o odpowiedź na wniosek odnośnie przygotowania projektu uchwały z uwzględnieniem analiz, wyliczeń i propozycji.

Radny G. Bogacz dopytywał, jaka jest możliwość prawna, aby rozwiązać problem skarżącego?

Burmistrz K. Czarnecki odpowiedział, że właściciele działek w tym rejonie mają być zaproszeni na spotkanie, gdzie zostanie przedstawiona propozycja, gdyż będzie wola współpracy z ich strony, to ze strony gminy również.

Pani S. Góralnik-Piechota wyjaśniła, że uchwała trafi do skarżącego, a uzasadnienie

jest integralną częścią uchwały i skarżący musi wiedzieć, dlaczego radni uznali skargę za bezzasadną.

Radny A. Cija zaproponował wycofać projekt uchwały, bo uchwała winna być czytana łącznie z wiedzą o dyskusji na sesji, dlatego uzasadnienie powinno być sporządzone w duchu dyskusji na sesji.

Pani S. Góralnik-Piechota proponowała przeredagowanie treści uzasadnienia.

Radny P. Kolendowicz zadał pytanie Burmistrzowi, czy jego zdaniem można uzasadnienie zmienić na bardziej łagodne? Jeżeli tak sprawę oddalić do 10.10.2013 roku.

Radny Cija postawił wniosek formalny o wycofanie projektu uchwały z porządku.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o wycofanie.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o wycofanie projektu uchwały w sprawie odpowiedzi na skargę z porządku obrad.
Radni głosowali: za 17, przeciw 0, wstrzymało się 1.

Ad 6n) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie powołania Rady Kultury przy Trzcianeckim Domu Kultury w Trzciance.**
Radni nie mieli uwag. Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Uchwała Nr LI/347/13 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie powołania Rady Kultury przy Trzcianeckim Domu Kultury w Trzciance została podjęta w głosowaniu: za 16, przeciw 0, wstrzymało się 3. Uchwała stanowi **załącznik nr 30.**

Ad 6o) Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały w sprawie wystąpienia pokontrolnego dotyczących realizacji zaleceń pokontrolnych wypracowanych w latach 2010-2011 przyjętych przez Komisję Rewizyjną i inne organy kontrolne.
Radni nie mieli uwag. Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Uchwała Nr LI/348/13 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wystąpienia pokontrolnego dotyczących realizacji zaleceń pokontrolnych wypracowanych w latach 2010-2011 przyjętych przez Komisję Rewizyjną i inne organy kontrolne została podjęta w głosowaniu: za 19, przeciw 0, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi

załącznik nr 31.

Przewodniczący Rady ogłosił 15 minut przerwy.

Ad 7) Informacja o przebiegu wykonania budżetu gminy, o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej i przebiegu wykonania planu finansowego samorządowych instytucji kultury za I półrocze 2013 r.

Radnym przed sesją rozdano kserokopię Uchwały Nr SO-0953/43/13/PI/2013 Składu Orzekającego RIO w Poznaniu z 16.09.2013 roku, jak w **załączniku nr 32.**

Radny P. Kolendowicz poinformował, że Komisja Rewizyjna w tej chwili zajmuje wykonaniem budżetu za I półrocze, aby wypracować opinię o wykonaniu. Postawiono kilka pytań Skarbnikowi. Na kolejnym posiedzeniu może uda się zamknąć temat. Na dzień dzisiejszy Komisja stwierdziła, że jest niezła sytuacja za I półrocze, gdyż wykonanie wydatków i dochodów mieści się w granicach 50%. Niemniej zwrócono uwagę na bardzo niskie zaangażowanie środków na wydatki majątkowe, ale jest świadomość, że faktury i koszty spłyną po półroczu. Dochody ze sprzedaży majątku gminy stosunkowo są nisko realizowane. Na kolejne posiedzenie Komisja Rewizyjna chciałaby również od Skarbnika informacji w kwestii odpowiedzi na uwagi RIO.

Pani B. Niedzwiecka stwierdziła, że mimo trudności finansowych w I półroczu, kiedy utrzymywał się debet. Nie do końca jest niskie zaangażowanie środków na wydatki majątkowe, gdyż w wydatkach jest milion na termomodernizację, a nie można było tego angażować, do czasu informacji o kredycie. Ścieżka pieszo-rowerowa to druga inwestycja realizowana w tym czasie. Wykupy gruntów - również transakcja odbyła się w lipcu. Dochody majątkowe poprawiły się w trzecim kwartale, a praktycznie Burmistrz jest od kwietnia. Procedura sprzedaży zajmuje trochę czasu. Jeżeli chodzi o opinię RIO to z powodu braku środków nie przekazano w 75% środków na fundusz świadczeń socjalnych wszystkich jednostek. Do końca sierpnia wszystkie środki zostały przekazane do wymaganych 74%. Wykonanie znacznie poprawiło się już w kolejnym kwartale. Podatki i opłaty są realizowane w prawidłowy sposób. Dochody z majątku gminy - do wykonania planu brakuje ok. 300.000 zł. Dotacje przekazywane są zgodnie z realizacją zadań.

Radny P. Kolendowicz dodał, że Komisja zwróciła uwagę, że ok. miliona brakuje z podatków z budżetu państwa. Komisja zwróciła uwagę na braki niedoszacowania w dziale oświata i jest to rząd wielkości miliona zł.

Pani B. Niedzwiecka uzupełniła, że informacja jest rzetelna, a dane zgodne ze sprawozdaniami. Wydatki ogółem wykonano w granicach 50%. Duże wykonanie w niektórych placówkach oświatowych są wynikiem braków. Jeżeli szkoła potrzebuje milion, a ma 700.000 zł to wiadomo, zamiast 50% wykona 70%. Od początku informowano radnych o brakach w oświacie. Te braki zmniejszyły się do ok. miliona. Zobowiązań na półrocze nie było dużo. Na koniec sierpnia wszystkie jednostki otrzymały dotacje w pełnych wysokościach. Od lipca gmina dysponuje kredytem i zadłużenia w bankach spłacane są kredytem. W I półroczu spłacano środkami własnymi. W przyszłym roku sytuacja powinna być lżejsza, gdyż nasze umowy zostały aneksowane i spłata w przyszłym roku będzie wynosiła 3 mln zł, dlatego 3 mln nam się uwolnią.
Innych uwag nie było.

Ad 8) Informacja z działalności Burmistrza w okresie między sesjami oraz z realizacji wniosków.

Radnym przekazano w materiałach na sesję pisemne informacje o pracy Burmistrza w okresie miedzy sesjami z 4 września 2013 r. oraz z 18 września 2013 r. (załącznik nr 1 materiały na sesję).

Radny P. Kolendowicz dziękując za załatwione wnioski, prosił o informację radcę prawnego o informację dot. odpowiedzi zawartej na str. 9 wniosek 3 dotyczący umieszczenia w deklaracji klauzuli dot. odpowiedzialności karnej czy rzeczywiście nie wymaga umieszczenie klauzuli jakiegoś innego trybu postępowania. Czy każdy na oświadczeniu może sobie taką klauzulę zamieścić? Prosił o wyjaśnienia Radcę prawnego.

Pani S. Góralnik-Piechota odpowiedziała, że nie wypowie się na ten temat, gdyż nie zna zapisu art. 6e ustawy o utrzymaniu czystości na pamięć, natomiast umieszczenie wymogu art. 233 kodeksu karnego jest możliwe w sytuacjach przewidzianych prawem. Jeżeli ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach dopuszcza taką klauzulę to jak najbardziej jest ona możliwa. Dodała, że odpowie w pełni na wniosek w późniejszym czasie.

Ad 9) Interpelacje, wnioski i zapytania radnych oraz sołtysów.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, że radni często interesowali się kondycją finansową spółek, zamknięto pierwsze półrocze dlatego zaprosił prezesów spółek gminnych,

którzy mogą udzielić informacji nt. kondycji finansowych spółek.

M. Kukuś stwierdził, że radni byli na bieżąco informowani o sytuacji finansowej OSiR, ale było to związane z likwidacją spółki. Spółka ta, jak nigdy w miesiącach letnich generowała straty.
Prosił, aby prezesi pozostałych spółek przedstawili wynik finansowy za 6 miesięcy oraz planowane inwestycje.

Pani G. Wiśniewska prezes ZIK sp. z o.o. w Trzciance poinformowała, że rachunek zysków i strat za okres od stycznia do końca czerwca 2013 r. zamknął się zyskiem 13.935, 12 zł netto. Plan wykonano po stronie przychodów i rozchodów zarówno rzeczowy i finansowy. W tym roku radni zatwierdzili plan modernizacyjno-inwestycyjny dla sieci kanalizacyjnej i wodociągowych na terenie gminy. W I półroczu plan, jeżeli chodzi o stronę finansową, zrealizowany w wysokości ponad 214.000 zł. W II półroczu już większość zadań zrealizowano, a zostały do realizacji dwa zadania. Zadania realizowane zgodnie z wieloletnim planem i nie ma żadnych zagrożeń.

Radna J. Durejko dopytywała, jakie plany w zakresie wodociągowania „zatorze" w Siedlisku.

Pani G. Wiśniewska odpowiedziała, że budowa sieci wodociągowych i kanalizacyjnych jest zadaniem własnym gminy. ZIK realizuje głównie modernizacje istniejących sieci. Temat „zatorza" w Siedlisku jest na uwadze. Przedłożono nawet dokumentację techniczną oraz kosztorys firmie, która zajmuje się jakby weryfikacja projektu, które mogą podlegać dofinansowaniu czy ze środków unijnych, czy też z Ministerstwa Ochrony Środowiska. Na dzień dzisiejszy jeszcze nie ma odpowiedzi.
Radna J. Durejko dopytywała o pozostałe pojedyncze posesje na wybudowaniu w Siedlisku. Osiniec i inne pojedyncze punkty.

Pani G. Wiśniewska wyjaśniła, że Osiniec zrealizowano w ubiegłym roku i druga część w tym roku. Natomiast część mieszkańców nie wyraziła zgody na budowę wodociągu. Na siłę nikt nie będzie budował, bo jest to długa sieć, mało odbiorców. Teren Siedliska jest to bardzo rozległa sieć. Jeżeli planowany projekt, który ma połączyć Siedlisko i Runowo, będzie zrealizowany, a jest to bardzo droga inwestycja. Kosztorys wyceniono na 1.300.000 zł.

Radny M. Kukuś dopytywał, czy w związku z cofnięciem zwolnienia od podatku od

nieruchomości oczyszczalni ścieków pogorszyła się ściągalność?

Pani G. Wiśniewska wyjaśniła, że w cenie obowiązującej nie ma jeszcze ulgi w podatku, jaką zdjęto z ZIK. Będzie to miało wpływ na podatek 2014 r.

Pan W. Barczak prezes TTBS wyjaśnił, że kondycja spółki w kilku słowach jest średnia, a rokowania są dobre. Na I półrocze spółka, jak co roku wykazuje stratę 35.000 zł. Wiąże się to z nieplanowaniem tak dużej rotacji w budynkach TTBS i należało wypłacić 6 partycypacji, co ewidentnie wpłynęło na ten wynik. Ponadto w I półroczu jest wiele opłat stałych typu ubezpieczenia budynków, badanie sprawozdań, operaty szacunkowe do banków. W II półroczu sytuacja powinna być zdecydowanie lepsza. Zagrożeń nie ma. Po 8 miesiącach strata już jest rzędu 20.000 zł.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że z dużym zdziwieniem, graniczącym z konsternacją, odebrał odpowiedź pana W. Barczaka na zapytania, które skierował radny M. Kukuś. Radni otrzymali odpowiedź na pismo radnego, który zadał cztery proste pytania, które brzmiały:

- Czy TTBS pokrywał koszty nauki radnego M. Dąbrowskiego? Jeżeli tak to w jakiej wysokości?
- Wniosek o upublicznienie audytu dot. TTBS.
- Kto odpowiada za umożliwienie wglądu do audytu krewnym byłego Burmistrza.
- Czy mieszkańcy TTBS muszą ponosić koszty walki politycznej prowadzonej przez władze TTBS?

Radny K. Oświecimski kontynuował, że Prezes odpisał na dwie strony, a w zasadzie nie odpowiadając na żadne pytanie. Następnie zacytował fragment odpowiedzi: *„Szanowny panie radny. Myślę, że nadszedł czas, aby przestać żyć przeszłością, pogodzić się z faktami i zająć się działalnością, która przyniosłaby korzyści pana wyborcom i miastu, jako całości, bowiem próby upolitycznienia działalności TTBS z góry skazane są na porażkę i w moim głębokim przekonaniu pokażą się nieskuteczne.”*.

Radny K. Oświecimski dodał, kierując słowa do pana W. Barczaka, że powinien skupić się na odpowiedzi, jeżeli otrzymuje pytania od radnego, a nie w bezczelny sposób odpowiada i robi z tego farsę polityczną. Nie interesuje go, kto pracuje w TTBS, czyje gniazdo tam jest, ale to co zrobił prezes jest nie na miejscu. Nie jest zadaniem Prezesa spółki określać czy radny Kukuś upolitycznia sprawę czy nie, ale obowiązkiem jest odpowiedzieć na pytania. W ten sposób odpowiedź nie powinna wyglądać.

Pan W. Barczak wyjaśnił, że to jak odpowiada na pisma skierowane do niego jest wyłącznie jego sprawą i nie panu Oświecimskiemu to oceniać, gdyż pismo nie było kierowane do niego. Ponadto wydaje się, że na tych dwóch stronach dał jasną odpowiedź na wszystkie zadane pytania. Stanowczo podkreśla, że samo sformułowanie pytań jest próba upolitycznienia działalności TTBS. Na to nie da się wkręcić, bo nie taka jest rola TTBS.

Radny K. Oświecimski wyjaśnił, że Prezes TTBS wkręcił się w działalność polityczną przez audyt. Radni za niedługi czas dowiedzą się, co zawierał audyt, gdzie była to zorganizowana grupa przestępcza.
Radny prosił, aby pan Barczak nie mówił, że nie angażuje się w działalność polityczną, bo prowadzi politykę przez to, co napisał. Odpowiadając na pytania mógł ograniczyć się do prostych odpowiedzi, a nie dopisując komentarz polityczny.

Przewodniczący Rady podkreślił, że za sprawą radnego, dyskusja z informacji o stanie spółki przeszła do innego punktu. Pytanie zadano, odpowiedź padła, czy radni chcą ten punkt kontynuować? W tym momencie jest punkt wnioski i interpelacje.

Radny J. Kłundukowski złożył wnioski do projektu budżetu na 2014 r.:

- W sprawie zamontowania lampy na skrzyżowaniu ulic Reymonta i Batorego oraz rozbudowy instalacji deszczowej i kanalizacyjnej, jak w **załączniku nr 33.**
- Wybudowania altanki śmieciowej na os. XXX Lecia, jak w **załączniku nr 34.**
- Budowy dwóch zjazdów z ul. Łomnickiej na osiedle przy jeziorze Okunie, jak w **załączniku nr 35.**

Radny A. Cija ocenił, że wracając do odpowiedzi Prezesa TTBS, to tak długo jak jest w tej Radzie to takiej odpowiedzi nie wiedział. Powinno to być upublicznione.
Prosił Burmistrza o dodatkowe informacje dot. OSiR, bo na Komisji Bezpieczeństwa przekazano informację, że 30 września jest zakończenie likwidacji. Mieszkańcy zadają pytania, czy po tej dacie będą czynne np. korty? Jak to będzie funkcjonowało przed powołaniem jednostki budżetowej, która ma funkcjonować od 1 stycznia. Czy likwidacja zakończy się 30.09.2013?
Radny A. Cija kierując słowa do W. Barczaka stwierdził, że faktem jest, że TTBS zarządza majątkiem gminy, dlatego radni mają prawo dopytywać się na co przeznacza się pieniądze, które tez przeznacza gmina. W takim kontekście powinna

być udzielana odpowiedź. Nie jest to jednostka samofinansująca i nieprawdą jest, że nic do niej Radzie.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, że jest przygotowywana cała dokumentacja likwidacji, przeprowadzona inwentaryzacja, zebrana dokumentacja pracownicza i październik ma być przeznaczony na przekazywanie majątku. Stwierdził, że nie wie, czym kierował się jego poprzednik wybierając likwidatora w osobie pana Małachowskiego, gdyż jego działania idą w kierunku przedłużania stanu likwidacji i powiększania zadłużenia. Po zakończeniu procesu likwidacji, radni otrzymają pełne informacje. Planuje przejąć jednego z pracowników obecnie zatrudnionego przy utrzymaniu boisk sportowych, który nadal wykonywałby tą prace oraz osobę w celu pilnowania pozostałego tam majątku. Opracowywane jest zarządzenie dot. stawek odpłatności za korzystanie z kortów, siłowni, boisk, aby gmina mogła pobierać opłaty. Pozostałe osoby będą przeniesione z obecnych stanowisk do utrzymania porządku i zieleni z Urzędu Miejskiego.

Radna J. Durejko dopytywała czy rzeczywiście miesiące letnie OSiR zamknęły się stratą ok. 100.000 zł.
Pan P. Szymański główny księgowy OSiR potwierdził, że starty były rzędu 100.000 zł.

Radna J. Durejko kierując słowa do Prezesa TTBS, stwierdziła, że słuchając jego odpowiedzi, czytając jego odpowiedzi, sposób zachowania zastanawia się czy TTBS jest spółką ze 100% udziałem gminy czy jest to prywatne przedsiębiorstwo pana Barczaka. Ujawnienie audytu spółki, której właścicielem jest gmina, gdzie radny powinien mieć coś do powiedzenia, bo jak trzeba przekazać pieniądze to radny ma głosować, jest niezrozumiałe takie zachowanie. Apelowała nie do Prezesa, a do przedstawiciela gminy w spółce Burmistrza, mówiąc, że ma nadzieję, iż fakt, że na stanowisku burmistrza nastąpiła zmiana, to spółka TTBS przestanie być jedna wielką tajemnicą.

Radny G. Bogacz pytał czy radni mogą wiedzieć, za jaką kwotę został sprzedany hotel „Nowy Ajaks”, jakie są warunki płatności.
W parku 1 Maja wycięto drzewa, które były oświetlone. Są osoby wśród mieszkańców i przejeżdżających przez Trzciankę, że ta forma podświetlenia stanowiła walor estetyczny. Czy nadal będzie to utrzymane?

Burmistrz K. Czarnecki odpowiedział, że oświetlenie będzie utrzymane w tym

kompleksie. W temacie OSiR, jak wcześniej powiedział, poinformuje wszystkich radnych w momencie zakończenia likwidacji i przekazania majątku.

Radny K. Oświecimski kierując słowa do pana W. Barczaka przypomniał, że pan Barczak powiedział, że nie jemu oceniać jego wypowiedzi. Prezes spółki gminnej jest osobą publiczną i podlega gminie. Pan Barczak ma pewne prawo oceny wypowiedzi radnych i tak samo radni mają prawo do oceny informacji przekazywanych radnym. Zapytania radnego Kukusia są publiczne i odpowiedzi zostały upublicznione.
Prosił i wnioskował do radnego A. Ciji, aby na kolejnej Komisji wziąć pod obrady uchwałę de minimis i zaprosić podmioty gospodarcze, które są zainteresowane modyfikacją tej uchwały oraz obecność radcy prawnego.

Pani B. Niedzwiecka wyjaśniła, że Traktat Europejski, który obecnie obowiązuje jest ważny do końca roku i czekają na nowy, bo na kolejny rok nie ma podstaw prawnych, aby uchwalić nową uchwałę de minimis. Rada może wypracować wnioski czy sugestie, ale nie można podjąć nowej uchwały.

Radny A. Moszyński, w imieniu mieszkańców Pokrzywna, wnioskował o pilny remont placu zabaw w Pokrzywnie, który w obecnym stanie zagraża zdrowiu i życiu korzystających z placu.

Ad 10) Informacja o pismach adresowanych do Rady.
Odczytał pisma:

- Pani Z. Białynickiej-Birulo z 26.07.2013 r. (pismo było przedstawione na sesji 8.08.2013) dot. opłat za odpady komunalne. Na prośbę wnioskodawczyni odczytał je ponownie, **załącznik nr 36,**
- Pani A. Międzybrodzkiej z 5.08.2013 r. dot. opłat za odpady komunalne, **załącznik nr 37,**
- Mieszkańców Wspólnoty Mieszkaniowej „Razem" z 19.08.2013 (data wpływu) dot. opłat za odpady komunalne, **załącznik nr 38,**
- Państwa M. i Z. Klimowicz z 23.08.2013 r. dot. opłat za odpady komunalne, **załącznik nr 39,**
- Pana A. Radeckiego z 9.09.2013 r. dot. opłat za odpady komunalne, **załącznik nr 40,**
- Pani R. Janyszka z 26.08.2013 r. dot. przydziału mieszkania, **załącznik nr 41,**
- Społecznego Komitetu Obrony Drzew w Trzciance z 16.08.2013 r., **załącznik nr 42,**

- pisma pana Cz. Czechowicza z 23.09.2013 r. i pana M. Budniaka z 23.09.2013 r. w sprawie rozbudowy kanalizacji w rejonie ul. Wł. Reymonta w Trzciance, **załączniki nr 43 i 44,**
- pisma pana Cz. Czechowicza z 23.09.2013 r. i pana M. Budniaka z 23.09.2013 r. w sprawie oświetlenia skrzyżowania ul. Reymonta z ul. Batorego w Trzciance, **załączniki nr 45 i 46,**
- odpis wyroku NSA w Warszawie z 18 lipca 2013 r. (wpływ 13.09.2013 r.) wraz z uzasadnieniem w sprawie ze skargi kasacyjnej Rady Miejskiej Trzcianki i Andrzeja Ciji od wyroku WSA w Poznaniu z 20.02.2013 r., **załączniki nr 47,**
- odpis postanowienia WSA w Poznaniu 3.09.2013 r. ze skargi Jacka Wawrzona na uchwałę Nr XLVIII/323/13 Rady Miejskiej Trzcianki z 27.06.2013 roku w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego, **załączniki nr 48,**
- odpis postanowienia WSA w Poznaniu z 12.09.2013 r. ze skargi Grzegorza Bogacza na uchwałę Nr XLVIII/322/13 Rady Miejskiej Trzcianki z 27.06.2013 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego,
- pisma Wojewody Wielkopolskiego z 13 i 30 sierpnia 2013 r. dot. nadesłania dowodów potwierdzających zasadność podjętych uchwał dot. wygaśnięcia mandatu radnych G. Bogacza i J. Wawrzona; **załączniki nr 50 i 51.**

Przewodniczący Rady przypomniał, że kolejna sesja odbędzie się 10 października 2013 r. zgodnie z harmonogramem, który otrzymali radni wraz z harmonogramem uchwalania budżetu na 2014 r.

Ad 11) Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady W. Ignasiński zamknął sesję Rady Miejskiej Trzcianki.

Protokolant	Przewodniczący Rady
Marzena Domagała	Włodzimierz Ignasiński